Nr. 98. Dnia 7 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 26 marca (7 kwietnia) 1884 r.

**Prenumerata:**
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
**Za granicą** (z przesył'ą jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia**
**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny ...
**Małe** ogłoszenia: za pierwszy raz 2 ... następny raz 1½ kop.
**Przewodnik** adr...: 1 wiersz rocznie rs. ...
... do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Epifanjusza Bisk. | Wschód słońca o godzinie 5 minut 28 | Wschód księżyca o godzinie 3 minut 59 r. | Piątek *Wielki*: Leona Papieża. |
| Wtorek: Djonizego Biskupa. | Zachód „ „ 6 „ 38. | Zachód „ „ 3 „ 51 w. | Sobota: *Wielka* Juljusza P. i Damiana B. |
| Środa: Marji Kleofy. | Długość dnia godzin 13 minut 10. | Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 7. | Niedziela: Wielkanoc. Hermenegilda Kr. |
| Czwartek *Wielki*: Ezechjela Proroka. | Przybyło „ „ 5 „ 32 | | Poniedziałek: Tyburcjusza i Waler. M. |

— Wczoraj w kościele archikatedralnym św. Jana JE. arcybiskup warszawski ks. Popiel, w otoczeniu członków kapituły oraz licznego duchowieństwa, dopełnił jako w niedzielę kwietnią, obrządku święcenia palmy, a następnie celebrował sumę.

Jutro ostatnie w tym poście nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) z kazaniem Jks. Walichnowskiego.

— Od wczorajszej niedzieli we mszy świętej czytane są proroctwa o męce Zbawiciela, w miejsce zaś Ewangelji śpiewaną bywa lub czytaną historja spełnienia się tejże męki w niedzielę według opisu św. Mateusza, we wtorek według św. Łukasza i wreszcie w piątek według św. Jana.

Wielki tydzień jest czasem rozmyślań nad ciężką ofiarą, jaką Jezus Chrystus zrobił z siebie dla zbawienia całego świata.

— We środę, czwartek i piątek rozpoczynają się nad wieczorem we wszystkich kościołach śpiewy zwane „ciemną jutrznią", trwające dawniej przez noc całą. Smutne te śpiewy mają za treść treny Jeremjasza, ubolewającego nad zburzeniem Jerozolimy.

## Przegląd polityczny.

Związek ludów romańskich nie jest pomysłem nowym, nie jest pomysłem niepraktycznym, nie sprzecza się z duchem wieku, który zna idee pangermanizmu i panslawizmu, a jednak zaprzątał dotąd tak rzadko umysły polityków realnych! Marzyli o nim ludzie serca i wyobraźni, poeci i mistycy polityczni: żaden minister na wielkim obszarze zachodu Europy nie odważył się dotąd zbliżyć do tej myśli ze skalpelem trzeźwej analizy. Wczoraj telegram nasz paryski doniósł, że w kuźni politycznej wykuwa się nowa broń, nowa idea ściągnęta ze sfery błękitnych marzeń na ludzki padoł praktycznych rachub i programatów państwowych. P. Ferry, który wyprawami do Tunisu i Tonkinu dowiódł, że umie myśleć szeroko, a świeżo daną zapowiedzią rewizji konstytucji republikańskiej przekonał, że umie myśleć śmiało, postanowił podobno przyjrzeć się bliżej powabom i niebezpieczeństwom tej idei, która może być brylantową, jeżeli okaże się możliwą w urzeczywistnieniu.

Skoalizowanie się polityczne ludów, zbratanych krwią i właściwościami jednakiego pochodzenia rasowego, nie powinno się wydawać chimerą, pomimo, że ludy tej rasy dosyć wcześnie skrystalizowały się w osobne indywidualności narodowe i odrębne organizmy państwowe. Wspólny interes obala wszakże takie przeszkody i obaliłby je tym razem, gdyby... Niestety! jest silne „gdyby"... Francja jest rzecząpospolitą — inne państwa romańskie: Belgja, Włochy, Hiszpanja i Portugalja, monarchjami. Wpływ Francji na tych sprzymierzeńców musiałby z czasem okazać się żywiołem rozkładowym wobec interesu dynastyj panujących; i dlatego wątpić należy, czy rzeczone państwa nawet za cenę przyznania im i poręczenia przez Francję kosztownych i korzystnych nabytków w Afryce zdołają nakłonić się do koalicji politycznej z rzecząpospolitą, o tyle przynajmniej, o ile dynastje narodowe mogą uchodzić za czynnik decydujący w zawieraniu sojuszów. A są one tym czynnikiem: pomimo nurtowań pp. Zorilli i Castelara w Hiszpanji, pomimo dreszczów republikańskich we włoskiej Romagnji, tak Hiszpanja, jak Włochy, w ogromnej większości swojej usposobione są monarchicznie. P. Ferry musiałby bardzo tęgim być mężem stanu, aby te narodowe instynkta i te wkorzenione interesa obalił.

A zaiste — „Paryż byłby wart mszy".. Nie jesteśmy szowinistami liberalizmu XIX-go wieku; wiemy o tem, że liberalizm ten pozwala niemieckim „wolnomyślicielom" krzywdzić ludy, losem rzucone im na ofiarę, a jednak wyznajemy, że przez cześć dla najszlachetniejszych idei cywilizacyjnych, związek ludów rasy łacińskich uważalibyśmy za dobrodziejstwo dla Europy, nad którą osiadła atmosfera stęchlizny. W interesie równowagi sił moralnych na świecie życzyćby wypadało, aby zawiązał się też i sojusz żywiołów, sprzyjających ideom liberalnym. Ludy romańskie rozumiały się dotąd lepiej i poczciwiej na tych ideach; w historji ich był zawsze jakiś polot ku ideałom, jakieś zrozumienie sprawiedliwości dziejowej... Nie ma przeto powodu źle życzyć planom pana Ferry'ego.

Lista nowych ministrów włoskich, ogłoszona przez *Gazzetta ufficiale*, różni się nieco od składu wskazanego przez pisma rzymskie, jako wrzekomo stanowczego. Pokazuje się, że jenerał Ferrero zatrzymał tekę ministra wojny, ofiarowaną jenerałowi Bertole Viale; ten ostatni żądał utworzenia nowych dwóch korpusów armji i znacznego zwiększenia budżetu wojennego, na co p. Depretis zgodzić się nie mógł. Ministrem marynarki został dyrektor budowy okrętów, Brin, który dawniej już dzierżąc tę samą tekę, złożył dowody szczególnego uzdolnienia do zarządu marynarką. Nowy minister oświaty, Coppino, który zastąpił nielubianego, chwiejnego i zradykalizmem kokietującego pana Baccelliego, używa powszechnej czci w parlamencie; piastował on już trzykrotnie tekę oświaty; Grimaldi, który zastąpił w ministerjum rolnictwa Bertiego, należy do najgenjalniejszych mówców parlamentarnych i najbystrzejszych umysłów we Włoszech, a Ferraciu, który po Gianuzzim Savellim objął tekę sprawiedliwości, niepraktyczność tego ostatniego zastąpi wytrawnością polityczną; jest on znakomitym adwokatem. Duszą gabinetu pozostaną, jak dawniej, Depretis, Mancini i wyborny minister skarbu Magliani. Gwałtowne ataki na rząd, z któremi opozycja pentarchów wystąpiła na pierwszem zaraz posiedzeniu izby po rekonstrukcji gabinetu (w d. 3 b. m.), wskazują, że stronnictwo, na czele którego stoją pp. Nicotera, Cairoli, Baccarini, Crispi i Zanardelli nie myśli wcale osładzać godzin nowemu gabinetowi. Wiadomo, że stronnictwo to liczy około 150 głosów w izbie włoskiej. Rząd dzisiejszy, reprezentujący wyłącznie lewicę umiarkowaną, baczyć musi, aby nie rozgniewał na siebie idących z nim ręka w rękę grup prawicy, utraciłby bowiem w takim razie większość...

Oświadczenia, złożone w angielskiej izbie gmin d. 3 b. m. przez Hartingtona i po raz pierwszy po

---

1)

# WYSOKIE PROGI.

### Powieść w dwóch tomach

### J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg).

— Cóż ten Leszczyc zrobił, że go tu nie lubiono? — zapytał.

Panna Felicja się uśmiechnęła.

— Proszę pana — rzekła, więcej się zawsze zwracając do hrabiego niż do Sokalskiego — czasem trudno bardzo wytłumaczyć dlaczego jeden ma mir u ludzi, a drugi go sobie zjednać nie umie. Ja tam o ludziach sądzić nie chcę, a zwłaszcza gdy mi się kto niebardzo podoba... Może ma co za sobą. Nie wiem.

— Możnaby sądzić, widzi pani, — odezwał się Sokalski - że bardzo będąc wiernym pani, pilnując jej dobra, mógł się tem ludziom narazić.

Panna Felicja nie odpowiadając parę kroków odstąpiła.

— My to inaczej sądziliśmy — rzekła obojętnie. — Podkomorzyna miała zbyt miękkie i dobre serce, dla niej dosyć było postrzedz, że we dworze kogo nie lubiono, nie wchodziła w przyczyny, a starała się to łaskami swemi wynagrodzić. Myliła się nieraz na ludziach, i obsypywała tych co nie zasługiwali na jej względy...

Kamerdyner spojrzał na hrabiego — zamilkli.

Gdy drugiego dnia oglądanie domu, z pomocą panny Felicji zbliżało się do końca, wyjrzawszy oknem przewodniczka odezwała się półgłosem:

— Zdaje mi się, że nasz ks. kanonik tu idzie, zapewne z uszanowaniem do pana hrabiego — możeby...

Hrabia poruszył się żywo, niechcąc widocznie uchybić kanonikowi... Nawykł był do poszanowania duchowieństwa — i pośpieszając ku drzwiom, odezwał się niespokojnie:

— Chciałbym wyjść na przywitanie kanonika... którędy bliżej?

Panna Felicja wskazała drogę, a graf, obejrzawszy się na swe skromne ubranie, potem na ciągle mu towarzyszącego Sokalskiego, pożegnał pannę Felicję ukłonem i pośpieszył naprzeciw ks. Soliny.

Kanonik na ten dzień powitania kollatora przybrał wcale nową postać; wdział odświętną, odpustową sutannę, kapelusz, rękawiczki, i buty miał doprowadzone do zwierciadlanego połysku.

Rzadko miejscowi mieli przyjemność widywać proboszcza swego, starego i ociężałego, tak wystrojonym i ożywionym, chociaż suknie te nowe cisnęły go, ciążyły mu, a i buty cokolwieczek zeschłe i ciaśniejsze nogom nabrzękłym nie były wygodne... Tym razem jednak wszystko to musiał przywdziać, przez uszanowanie dla dziedzica i na szyję włożyć swe distinctorium, które kładł tylko na największe uroczystości.

Z postawy i pośpiechu hrabiego widać było iż się czuł wiernym synem kościoła i miał sobie za obowiązek duchownych szanować.

Począł od tłumaczenia się skwapliwego, że sam chciał złożyć atencję kanonikowi, ale ks. Solina dokończyć mu nie dając, winszował kollatorowi szczęśliwego przybycia, i składał życzenia, aby mu tu, przy błogosławieństwie Bożem, wiodło się i szczęśliwie...

Stali tak jeszcze naprzeciw siebie, kłaniając się, gdy Sokalski, który czasu powitania zatrzymał się był u drzwi — zniknął za niemi.

Siedli — przyczem hrabia chciał na kanapie posadzić kanonika, ale po małym sporze, zajął on miejsce w krześle, a dziedzic naprzeciw niego umieścił się skromnie na taburecie.

Po chwili ks. Solina widząc że hrabia wymownym nie był, musiał wziąć na siebie zagajenie, rozpoczynając od nekrologu nieboszczki. Graf słuchał w skupieniu ducha.

Dwaj ci ludzie zupełnie sobie obcy od pierwszych słów poczuli pewną sympatję wzajemną.

— Zdaje się jakieś poczciwe człeczysko—myślał kanonik.

— Dobry jakiś starowina — dumał hrabia.

— Cieszym się wielce z przybycia pana hrabiego do nas—dodał kanonik... bo smutnoby było gdyby Zakrzew miał opustoszeć. Zamieszkajcie z nami, panie hrabio, kąt spokojny, kraj żyzny, ludzie niegorsi niż gdzieindziej.

Zostaniecie z nami, nieprawdaż? — dodał ks. Solina.

Pytanie to zmieszało zagadniętego, który odprostował się, zająknął i zawołał:

— Doprawdy—jeszcze sam nie wiem... Sam nie wiem, zależeć to będzie od okoliczności.

— Ja nie wiem czy gdzie na świecie lepiej i wygodniej być może — dorzucił kanonik — pałac zakrzewski i najliczniejszą pomieści rodzinę.

Oczy hrabiego niespokojnie się rozbiegały po pokoju, jakby w pomoc sobie Sokalskiego szukały— ale nie było go pod ręką. Zostawiony sam siłom własnym, hrabia zawahał się, spuścił głowę i zamruczał.

dłuższej chorobie przybyłego do parlamentu Gladstone'a, nie rzuciły ani jednego promyka światła na pomrokę kwestji sudańsko-egipskiej. Co dalej wyniknie, o tem ministrowie gabinetu angielskiego nie zdają się mieć wyobrażenia jaśniejszego, niż sir Stafford Northcote, który interpeluje o to właśnie, co dalej wyniknie? Zapisać tylko wypada, co ministrowie oświadczyli kategorycznie.

Otóż wedle tych zapownień „kategorycznych" Suakim otrzyma stałą załogę angielską, pochód zaś jen. Grahama do Berberu został nieodwołalnie zaniechanym. A cóż stanie się z obsaczonym jenerałem Gordonem w Chartumie? P. Gladstone był tyle delikatnym i wspaniałomyślnym, iż zapewnił parlament o zupełnej swobodzie decyzji, zostawionej Gordonowi baszy. Rząd wcale nie wywiera nacisku na niego, aby pozostał w zagrożonym Chartumie; może on go opuścić, kiedy mu się podoba... Łatwiej to powiedzieć w Londynie, niż wykonać w Chartumie. Losy pacyfikatora sudańskiego wielce przypominają nam znane przysłowie: „złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma".

W sferach rządowych Wschodniej Rumelji zachodzą ważne zmiany. Dotychczasowy naczelnik milicji tamtejszej, Streker basza, ustąpił miejsca Drygalskiemu baszy, a w dniu 27-ym b. m. upływają pełnomocnictwa gubernatora jeneralnego Wschodniej Rumelji, Aleka baszy Vogoridesa. Udaje on się w tych dniach do Stambułu. W. Porta ofiaruje tę posadę byłemu gubernatorowi Libanu, Rustemowi, który wszelako żąda wzmocnienia władzy wykonawczej.

*Br. Z.*

## W sprawie sztucznej hodowli.

**Było to w r. 1803-im...**

**Budżet Włoch obciążały długi w sumie ogólnej 25-iu miljonów franków i rząd wynajdywał sposoby przywrócenia równowagi finansowej państwa.**

W tym to czasie z projektem oryginalnym umorzenia długu wystąpił Furni w piśmie zatytułowanem *Les quatres mouvements.*

Roztrząsając równowagę między kapitałem i pracą, F. utrzymywał, iż dla zachowania harmonji w stosunkach ekonomicznych zawsze należy się starać, iżby skarb państwa był wolny od pasywów, a majątek społeczeństwa — od wierzytelności zagranicznych. W dalszym zaś ciągu, zwracając się do bieżącego długu Włoch, F. szeregiem cyfr wykazywał, iż ciężary państwa mogą być spłacone przez... hodowców kur i producentów jaj. W tym celu zalecał środek prosty — urządzenie w kraju 600,000 kurników z 12,000 kur w każdym z nich, tak, iżby wszystkie razem dawały dziennie do 10,000 jaj.

Według tego rachunku kurnik jeden dostarczyłby rocznie 100,000 fr. dochodu, a wszystkie 60 miljardów franków. Pomysł F. wykonany nie został. Przyjęto go ironicznie, z uśmiechem niedowierzania...

Myśl jednak zasadnicza, na jakiej się wspierał, powoli zaczęła zjednywać sobie zwolenników. Skutkiem tego dziś hodowla kur na wielką skalę znajduje we Włoszech zastosowanie. Wykazy statystyki handlowej Włoch w rubryce „kurze jaja" podają dochód państwa z tego źródła na sumę około 24-ch miljonów lirów rocznie.

Tak więc z doświadczenia współczesnego okazuje się, iż projekt z r. 1803-go nie był bez słuszności, iż nawet tak drobna na pozór gałęź przemysłu, jak produkcja jaj, przyczynia się do zwiększenia bogactwa i dochodów kraju.

O rozmiarach produkcji jaj we Włoszech i wynikających ztąd obrotach handlu sądzić można choćby z wykazów jednego domu handlowego Francesco Civio, który wysyła co rok do Europy 1388 wagonów jaj. Licząc na jeden wagon średnio 130,000 jaj, wypadnie, iż dom Civio dostarcza Europie 180 miljonów jaj rocznie, tj. pół miljona dziennie. Cyfry nie wymagające chyba żadnych komentarzy!...

Jeżeli teraz uwagi i fakty przytoczone przeniesiemy na grunt naszych stosunków, podobno wypadnie przyznać, iż dopiero zaczynamy rok 1803-ci.

Projekty bowiem są, lecz brak jeszcze dostatecznej wiary w przedsiębiorstwo. Dlaczego? Jest to już wyłączną tajemnicą naszego przemysłu...

Uważamy się niby za kraj przedsiębiorczy i przemysłowy, lecz praktykujemy przemysł tak po dyletancku, iż sami osłabiamy naturalne jego postępy. A przedewszystkiem zawsze trzymamy się wyczekująco, każdą nowość przyjmując sceptycznie i stojąc wciąż na utartych drogach. Dopiero gdy kto zrobi krok pierwszy i udatny, rzucamy się na nowość z gorączką zysków, wytwarzamy przesilenie i psujemy najlepszy interes. Brak nam miary i samodzielności.

Zresztą nietylko te okoliczności wpływają na słaby rozwój nowych gałęzi przemysłowych; podobny skutek wywiera też i usposobienie naszych kapitałów...

Układając plan przedsiębiorstwa, na pierwszym punkcie przypuszczalnego kosztorysu stawiamy pytanie, jakie zyski zapewnia interes w pierwszym zaraz roku? Interes odrazu procentujący! Ależ takie należą do wyjątków, są to złote jabłka, nie tak łatwo i nie tak często się rodzące, jak tysiące interesów codziennego życia. Wreszcie, w najlepszem nawet przedsiębiorstwie należy pozostawić pewien czas kapitałowi nakładowemu do wejścia w ruch, do rozpoczęcia funkcjonowania normalnego. Im czas ten jest krótszy, tem lepiej, lecz sztucznie skracać go niepodobna.

Zasada ta, czysto przemysłowa, jeszcze niewielu w kraju naszym liczy zwolenników; ztąd zaś pochodzi brak przedsiębiorstw, lękliwość kapitału i słabe nim obroty.

W taki tylko sposób możemy sobie wytłumaczyć z jednej strony powszechne zainteresowanie się naszego ogółu sprawą sztucznej hodowli kur i produkcją jaj, z drugiej — słaby udział kapitałów w tej hodowli, pochodzący, mimo tego zainteresowania się, z braku ufności do przedsięwzięcia, dotąd w kraju niepraktykowanego.

Na szczęście początek jest już zrobiony, projekt kurników sztucznego wylęgu wkrótce zostanie wykonany, może więc owoce tych prób pierwszych zachęcą innych do naśladownictwa.

My mamy więcej, niż 25 milj. franków długu, czemużby więc, idąc za przykładem Włoch, nie spłacić go choćby w części tylko sztucznym wychowem kurcząt...

*K. W.*

## Dwie zbrodnie.

Nocy dzisiejszej spełnione zostały dwa morderstwa, których ofiarami, rzecz szczególna, padli stróże domów.

Pierwsza zbrodnia była rozmyślna, druga zaś jest może następstwem przypadku albo fatalnej omyłki.

Na Wspólnej przypadła w nocy „stójka" czy też deżur Juljanowi Daukszowi, stróżowi z domu nr 26b.

Stróż stary, 60-letni człowiek, gorliwie zawsze spełniał swoje obowiązki i ściśle stosując się do instrukcji policyjnej, czuwał nietylko nad bezpieczeństwem mieszkańców, ale nie dopuszczał kłótni i awantur ulicznych, które na ulicach Wspólnej i Kruczej, o czem niejednokrotnie przychodziło nam wspominać, są na porządku dziennym.

Dauksz, stojąc przed bramą domu, usłyszał jakieś krzyki dochodzące go od rogu Kruczej.

Pośpieszył więc w tę stronę i dowiedział się, iż dwaj pijani żandarmi i policjant pobili dwóch jego towarzyszy, nocnych stróży, za to, że ci przeszkadzali im hałasować na ulicy.

Obaj awanturnicy udali się w stronę Żurawiej, a następnie skręcili na Marszałkowską, Dauksz zaś powrócił na swoje stanowisko.

Po chwili policjant stojący na rogu Kruczej i dwaj stróże nocni usłyszeli jakąś gwałtowną kłótnię, a kiedy pobiegli w stronę ku Marszałkowskiej, rozległ się wystrzał...

Wówczas ujrzano żandarma rzucającego rewolwer i z towarzyszem swoim uciekającego w przeciwną stronę.

Policjant dał sygnał i uciekający, z obu stron zaskoczeni, zostali przytrzymani.

Pośpieszono z pomocą biednemu Daukszowi, który leżał na chodniku.

Niestety! wszelka pomoc była już daremną, ponieważ stróż zabity został na miejscu, kula bowiem utkwiła w lewej skroni...

Morderca, podoficer żandarmski, Andrzej Korpuchin, został wraz z towarzyszem odprowadzony do kancelarji cyrkułu IX-go.

Zwłoki starca zniesiono do jego izdebki, a dziś po południu odbędzie się sekcja.

Na miejsce wypadku zeszedł sędzia śledczy.

Zabójca jeszcze nie był przesłuchany.

Dauksz pozostawia żonę i pięcioro dzieci.

Drugi stróż Ludwik Rutkowski, z domu nr 17 na Wołyńskiej, padł ofiarą niewiadomego mordercy.

Wyszedł on wieczorem na posesję nr 15 na tejże ulicy po glinę.

Tu spotkał go jakiś izraelita, którego Rutkowski

---

— Co się tyczy rodziny—to jest bliższej — ja, ks. kanoniku—nie mam wcale.

To mówiąc, wzrok jego mimowolnie padł na Parola, który w pewnem oddaleniu siedział nie naprzykrzając się nikomu. W istocie ten poczciwy pudel—dla niego dotąd stanowił jakby najbliższego powinowatego, rodzinę całą: hr. Albin był ekscelencją i panem, którego nawykł szanować, a nie śmiał pokochać.

Nastąpiło milczenie i przestanek, ks. kanonik nie chciał się naprzykrzać natrętnem badaniem o przeszłości, hrabia nie śmiał ze zwierzeniami się narzucać...

Więc rozmowa zwróciła się znowu na nieboszczkę. Kanonik głosił cnoty tej, która przez zgon swój tyle sług i przyjaciół osierociła, dodając, że należało mieć wzgląd na biednych ludzi, gdy nieboszczka jak się okazuje, żadnego nie zostawiła rozporządzenia...

Wymownie, chociaż nie odzywając się, potwierdził to hrabia, składając ręce i podnosząc je do góry.

— Co do mnie—wybąknął cicho—niech ks. kanonik będzie pewnym, uczynię wszystko co tylko zdołam, aby wola jej poszanowaną była—ale o tem proszę!!

Tu palec położył na ustach...

Księdza uradowało to zwierzenie się, ale tajemnicy, jaką do niego przywiązywał hrabia —nie zrozumiał.

— Ks. kanoniku — dodał tym samym tonem, zniżywszy głos i pochylając się ku niemu hrabia— różne wieści chodzą o testamencie... Bardzobym rad wiedział... czy on w istocie istniał, i — jaki go los mógł spotkać, że go nie wynaleziono?!

— O tym testamencie — począł kanonik otwarcie — nasłuchałem się i ja wiele, przez długie lata. Byłem pewnym prawie, że podkomorzyna go napisać, podpisać i opieczętować musiała... tymczasem jakby się ziemia pod nim rozstąpiła — westchnął głęboko.

Hrabia smutnie oczy wlepił w ziemię.

— Musiało to być wolą Boga — dokończył świątobliwy staruszek — niezbadane są wyroki Jego.

— Ja — ja — wierzcie mi — dorzucił prędko hr. Adalbert — anim się dobijał tego spadku, anim kiedy rachował i marzył o nim. Był dla mnie niespodziewanym...

Nie dokończył, a na twarzy jego odmalował się frasunek jakiś, troska raczej, niż radość. Był niby zawstydzony tem niezasłużonem szczęściem swojem, a po chwili szepnął:

— Kto to jeszcze wiedzieć może?

Tyle mówiono o tym testamencie, ukryty gdzieś, złożony — jeszcze się znaleźć może... Jak się zdaje ks. kanonikowi?

Staruszek, który nie mógł ani posądzić hrabiego o nieszczerość, zdumiony był tą obojętnością względem testamentu, tem przebijającem się niemal w słowach życzeniem, aby go odszukano. Ujęła go bezinteresowność i dobroduszność nowego dziedzica...

— Żeby się mógł znaleść teraz jeszcze testament —rzekł—gdy go już niemal pod ziemią szukano, a tyle osób go sobie mieć życzyło, bardzo wątpię... To prawie niepodobna...

W chwili zgonu nieboszczka była otoczona familją mnogą, służbą, która cała miała interes własny w tem, żeby się rozporządzenie znalazło i niezatraciło...

Wszyscy potem na wyprzódki urzędnikom pomagali w szukaniu tego testamentu... Strzęsiono dom cały, sprzęty, schówki, dowiadywano się, szukano gdzie tylko było można. Przy tylu staraniach jeżeli był, znalazłby się pewnie... jakże tu przypuścić ażeby teraz się miał, cudem jakimś nagle zjawić? ktoby go ukrywał, dlaczego?

Kanonik ruszył ramionami.

— Stało się co się bardzo często dzieje... Zacna matrona mówiła o rozporządzeniu a odkładała je od dnia do dnia, mając niepotrzebną obawę śmierci, do której poczciwem życiem dobrze była przygotowana... Bóg tak chciał!

Hrabia słuchał z natężoną uwagą, głową dawał znaki przyzwolenia, i zamilkł zadumany. Zaczęto mówić o mniejszej wagi rzeczach, potem o kościele, o jego wyposażeniu, potrzebach, o sąsiedztwie i o rodzinie a służbie...

— Ojcze kochany—chwytając go za rękę odezwał się hrabia, czując szczególny pociąg i zaufanie do staruszka—bądźcie mi pomocą i radą... Ludzi nie znam, będę nieraz potrzebował skazówki, aby nie pobłądzić... rachuję na was...

Kanonik począł rozrzewniony dziękować za zaufanie, tak że aż do serdecznego przyszło uścisku, który postrzegłszy Carol, miał sobie za obowiązek bliższą też z kanonikiem zrobić znajomość. Wprost jednak do niego się zbliżyć nie śmiejąc, ostrożnie spiął się do leżącego na krześle kapelusza i delikatnie go obwąchiwać zaczął.

Badanie to musiało być zaspakajającem, gdyż pudel cofnął się po cichu i zajął dawne miejsce obserwacyjne opodal.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

nie mógł dokładnie opisać, i uderzył go silnie tępem narzędziem w brzuch.

Rutkowski w kilka godzin później życie zakończył.

Śledztwo w toku.

## WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W umundurowaniu pułków kawalerji i artylerji konnej poczynione znów zostały zmiany, mające na celu przyozdobienie formy.

= Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje nową ustawę o pracy więźniów; według odnośnego projektu wszystkim więźniom ma być pozostawiony czas wolny od zajęć w zwykłe dni niedzielne, ilość zaś innych świąt ma być zredukowana do 10-ciu rocznie.

= Ministerjum sprawiedliwości ponownie wystąpiło do rady państwa z projektem kasy emerytalnej urzędników sądowych.

= *Nowoje wremja* donosi, iż projekt oddania taryf kolejowych pod kontrolę rządową wkrótce będzie zatwierdzony; odnośny wniosek ministerjum komunikacyj złożyło do opinji rady państwa.

= Komitet giełdowy petersburski złożył ministerjum skarbu opinję swoją w przedmiocie projektowanego cła od surowca. Według tej opinji podwyżka cła do 15 kop. może spowodować tylko straty dla wszystkich fabrykantów oraz, iż dla dobra przemysłu cło od surowca należy podnieść do 35 k. od puda. W interesie zaś produkcji surowca komitet projektuje, iżby skarb państwa uczestniczył w budowie wielkich pieców i pudlingarni przez wyznaczanie premjów w stosunku 10 kop. od puda surowca z rud krajowych.

= W liczbie projektów, które magistrat w niedalekiej przyszłości zamierza wykonać, leży rozszerzenie grobli ulicy Oboźnej, która po uregulowaniu wjazdu z Krakowskiego Przedmieścia, wprost Kopernika, okazałaby się niezawodnie zbyt wąską dla bardziej ożywionej komunikacji.

= Dawniejsze puste pola pomiędzy przedmieściem czerniakowskiem, Sielcami i parkiem łazienkowskim zabudowują się domami mieszkalnemi, które tworzą prostopadłą ulicę od okopów miejskich do szosy sieleckiej.

= Tutejsze biuro pocztowe pozyskać ma komunikację telefoniczną w wydziałach odbioru listów pieniężnych, gazet i korespondencyj oraz w dwóch filjach na mieście.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się w sali losowań Banku polskiego ciągnienie trzeciej klasy 142-ej loterji klasycznej, mające trwać dni dwa.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęte być mają wstępne roboty około wzniesienia zabudowań wystawy koni i inwentarza.

= Towarzystwo wzajemnego kredytu rozpoczęło z dniem dzisiejszym wypłatę dywidendy w stosunku 9%.

= W dniu wczorajszym złożono na miejscu wiecznego spoczynku zwłoki Benjamina Dawida Rabinowicza, b. rabina, którego *Kur. por.* wymienia jako wytrawnego talmudystę i autora dzieł hebrajskich.

= Gubernator warszawski jenerał-lejtenant br. Medem w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= Według *Nowosti*, wiadomość o spadku 100 miljonów rs., pozostałym w Londynie po Ksawerym Rozwadowskim na rzecz rodziny Zawadzkich w Petersburgu, po sprawdzeniu przez konsulat rosyjski okazała się mylną.

= Z teatru i muzyki.

* Prezes dyrekcji teatrów projektuje urządzenie przy kasach teatrów biura lokalizacji, w któremby można zamawiać bilety w przeddzień lub na dni kilka przed danem przedstawieniem za cenę nieco wyższą od zwykłej.

Bliższe szczegóły urządzenia biura wzorowane są na takichże biurach, istniejących przy większych teatrach za granicą.

* Przerwane chwilowo próby z komedji Cadola „Hrabina Berta" rozpoczną się po świętach.

* Jutro pierwsze przedstawienie „Hrabiego Essexa" Laubego.

* P. St. Barcewicz ma się dać słyszeć w tych dniach w teatrze Wielkim.

* Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości członków, iż z powodu wielkiego tygodnia przyszły większy wieczór odbędzie się dopiero po świętach we środę, dnia 16-go kwietnia.

* Żarliwe zabiegi sympatycznego koła malarzy naszych nie pozostały bez skutku.

Na urządzone przez nich w dniu wczorajszym widowisko stawił się do sali teatru Wielkiego zbity zastęp publiczności, tej samej, która wszystko co swojskie, szczególniejszą otacza opieką...

Amfiteatr był przepełniony, zkąd wnosić można, iż Towarzystwo zachęty, jeśli się z nim łagodnie obejdzie kasa teatrów, zyska znaczny a potrzebny mu zasiłek.

Program nakreślony został trafnie, ręką artystów, nie bezmyślnych rzemieślników.

A chociaż w wykonaniu były pewne nierówności, chociaż to lub owo spaczyło się w ostatniej chwili, całość jednak złożyła się na piękne wrażenie, a za kilkoma temi godzinami spędzonemi w krainie trzech muz swojskich wielu pewno tęsknić będzie.

Obrazów było ośm — więc szły tu koleją: „Chór masek" (podług szkicu Simlera), „Hulanka" (układu Szwojnickiego), „Cyganie" (układu Konopackiego), „Górale" (układu Gersona), „Świtezianka" (układu Maszyńskiego), „Wit Stwosz" (układu Alchimowicza), „Barkarolla" (układu Łaszczyńskiego); wreszcie „Wieczornice" (układu Gierymskiego).

Najwięcej oklaskiwano: „Hulankę", „Wita Stwosza", „Wieczornice", a najhuczniej chyba „Świteziankę", w której powabem wdzięków czarowały panny: Grzędzińska, Kaplińska, Rudnicka i Jasieńska...

W innych obrazach z piękności warszawskich wystąpiły panie: Szumacherówna, Blombergowa, Górska, Dzięgielewska i Nowakowska.

Z artystów malarzy widzieliśmy pp. Ryszkiewicza, Konopackiego, Strzałeckiego, Szwojnickiego, Łaszczyńskiego, Wyczołkowskiego, Masłowskiego, Owidzkiego, Tańskiego i Perla.

Na część muzyczną złożyły się utwory: Kurpińskiego, Szopena, Komorowskiego, Moniuszki, Zarzyckiego, Żeleńskiego, Münchheimera i Noskowskiego.

Z gorętszym aplauzem przyjęto duet z „Jawnuty" (p. Szlezygier-Kamińska i p. Chodakowski), „Świteziankę" wykonaną przez p. Kamińską (a świtezianek była wczoraj moc na parterze i w lożach), barkarolę Zarzyckiego (p. Czernicki) i „Wieczornice" Noskowskiego.

Część solową w „Chórze masek" Kurpińskiego, instrumentowanym przez Münchheimera, dźwigała p. Hermanówna, szkoda jednakże, iż nie można się było domyśleć w jakim artystka śpiewała języku.

Ustęp z polowskiego „Stwosza" z zapałem wypowiedział p. Kotarbiński.

Słyszeliśmy, co oby się sprawdziło, iż widowisko ma być jeszcze raz powtórzone.

= Z teatrzyku dobroczynności.

W dniu wczorajszym w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbyło się przedstawienie amatorskie, w którego program weszły: monodram Dreyfusa „Jegomość w czarnym fraku", jak również grywane już poprzednio jednoaktówki „Nr 36 i 37", „Moja córeczka", oraz „Spudłowali."

Wykonanie jak zwykle tak i tym razem było bez zarzutu.

Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała żywo grę amatorów, z których wyróżniali się pp. Piramowicz, Bukaty i Drzewiecki, panie Święcicka i L. Krajewska.

= Raut wełniany.

Czwarty raut wełniany odbył się w sobotę wieczorem u państwa T. na Lesznie.

Na ogólne żądanie p. K., antispirysta-amator, robił doświadczenia w myśl wypowiedzianej na poprzednim raucie pogadanki.

Po wykonaniu kilku utworów muzycznych i wokalnych odczytano zbiorowo poemat Krasińskiego.

Od trzech spóźniających się otrzymano 3 rs. kary, co łącznie z dobrowolnym podatkiem i naddatkami uczyniło 35 rs., które dołączono do wiadomego funduszu stypendjalnego.

Jeszcze jeden i ostatni raut odbędzie się w dniu jutrzejszym u państwa W. na Chmielnej.

= Jak tu się ubrać?

Oto ważna kwestja, stawiana przez nasze panie wobec nader zmiennej pogody.

Dzień wczorajszy np. ciepły i słoneczny kazał przywdziać tualety wiosenne, podczas, gdy chłód dzisiejszy zmusza do powrotu w objęcia futer.

Wszystko to powoduje niezmierną rozmaitość odzieży, na ulicach bowiem, obok tualet lżejszych a nawet zupełnie lekkich, można ujrzeć futra, mufki i „boa"...

Jak widzimy, figlarna wiosna urządza sobie maskarady!

= Na święta!

Corocznie wobec zbliżających się świąt wielkanocnych odzywamy się do ofiarności czytelników naszych, przypominając o tej licznej rzeszy ubogich, dla której te dni najuroczystsze w roku nie różniłyby się niczem od powszednich, gdyby o nich zapomnieli hojniejszą ręką przez los obdarzeni...

Odezwy takie bywały zwykle skutecznemi, ale w tym roku pragnęlibyśmy, iżby przemówienie nasze było przynajmniej dwakroć skuteczniejsze, boć to rok braku zarobku i idącego za tem wyjątkowego niedostatku pomiędzy klasą roboczą.

Niektóre fabryki upadły, inne zawiesiły lub ograniczyły swoją działalność, setki ludzi utrzymujących rodziny zostało skazanych na życie z dnia na dzień na utrzymywanie się z wyprzedaży nieruchomości, na ratowanie się zarobkiem jaki przypadkowo się zdarzy...

Osłódźmy tym biedakom chociaż parę dni świątecznych, ażeby pokrzepieni w szeregu dni smutnych chwilą jaśniejszą, dowodem pamięci zamożniejszych współbraci, z silniejszą otuchą mogli znosić twardą swą dolę.

Wielki tydzień już się rozpoczął, nie możemy zatem zakończyć tych kilku słów bez uwagi, iż z ofiarami zwlekać nie można.

Stare łacińskie przysłowie *bis dat qui cito dat*, nigdy właściwiej jak w tej chwili zastosowanem być nie może!

= Zwłoka.

Naznaczone na dzień wczorajszy wyprawienie pierwszego pociągu kolejowego z Koluszek do Tomaszowa nie doszło do skutku z powodów nieprzewidzianych.

Wspomniany pociąg wyprawiony być ma nieodwolalnie w dniu 16-ym b. m.

= Nowa fabryka.

Jeden z przemysłowców tutejszych zakłada fabrykę papieru kolorowego.

Cały sztab robotniczy składać się będzie z ludzi miejscowych.

= Chyba zadrogo!

W jednym z nowowykończanych domów na Krakowskiem-Przedmieściu jest jeszcze do wynajęcia jeden sklep, wszystkie zaś inne lokale już oddawna wynajęto.

Na sklep ten nałożono cenę najmu tylko... 2,000 wyraźnie dwa tysiące rs. rocznie.

Właściciel wierzy, iż znajdzie się nań amator, chociaż może się zawieść wobec obfitego zaofiarowania sklepów w obecnej chwili.

= Sumienna wyprowadzka.

Dotychczasowi dzierżawcy lokalu zwanego „Harmonją" wyprowadzając się, nietylko iż zabrali własne ruchomości, lecz nadto poodrywali rury gazowe i wodociągowe, skutkiem czego stowarzyszenie subjektów handlowych, obejmujące wzmiankowany lokal, opóźni dzień inauguracji.

Właściciel zrujnowanego domu wchodzi w układy z wzorowymi lokatorami, celem uniknięcia procesu sądowego.

= Skutki lekkomyślności.

Pracownik pewnej poważnej instytucji postanowił wziąć na siebie przedsiębiorstwo, wymagające udziału wykwalifikowanych ludzi i w tym celu zawezwał swoich dotychczasowych kolegów dla objęcia zyskownych posad.

Ze względu, iż przedsiębiorca przedstawiał wszelką gwarancję odpowiedzialności, propozycję przyjęto skwapliwie i kilka osób opuściło dotąd zajmowane posady, przenosząc się na nowe zajęcia.

Tymczasem przedsiębiorstwo, prowadzone przez człowieka nieposiadającego doświadczenia, zachwiało się w interesach, a nowomianowani ajenci po kilku miesiącach znaleźli się na bruku, literalnie bez wszelkich funduszów i możności powrotu na dawne zajęcia, ponieważ takowe oddano komu innemu.

A wszystkiemu winna obustronna lekkomyślność!

= Wyścig z telegramem.

Jeden z naszych znajomych wysłał przed miesiącem depeszę do Quebeku i z odpowiedzią zapłacił rs. 60.

Adresat przed dojściem telegramu zdążył wyjechać z Kanady i przybyć do Warszawy.

Ekspedjujący wystąpił do zarządu o zwrot wartości odpowiedzi, lecz otrzymał rezolucję odmowną.

O ile wiemy, strona apelować będzie do departamentu, dla przeprowadzenia zasady.

= Uwolniony.

Szymon Tabulski, którego zeznania Bętkowskiego postawiły pod zarzutem uczestnictwa w zamordowaniu Franciszki Sztrejowej i który wskutek tego, na mocy polecenia władzy prokuratorskiej, był uwięzionym—odzyskał już wolność.

Dziś właśnie sędzia śledczy kazał uwolnić go z domu badań wobec braku poszlak, gdyż jedynym dowodem potępiającym było zeznanie Bętkowskiego, do którego, przy sprzecznem z niem zeznaniu Wybrańskiego, tylko problematyczną można było przywiązywać wagę.

Sam Tabulski zaprzeczył najenergiczniej swojego udziału.

= Figielek.

Wczoraj już nad wieczorem przy wodociągu na placu Trzech Krzyży stanęła uboga jakaś dziewczyna, dziecko jeszcze prawie i nabrawszy wody w przyniesioną dość dużą konewkę odeszła w kierunku ulicy Wspólnej.

Skoro już biedne dziecko dochodziło do tej ulicy, z narożnego szynku wyszedł widocznie rozweselony półkwaterkiem dorożkarz i nagłym ruchem grubszy koniec trzymanego w ręku biczyska podstawił pod nogi dziewczyny, która, zachwiawszy się najpierw silnie, zaraz potem upadła z krzykiem.

Wraz z wodą wylaną z upuszczonej konewki pociekła i krew ze zranionego czoła biedaczki, a tymczasem dowcipny żartowniś wsiadł na kozieł stojącej tuż obok dorożki i, rozśmiawszy się na całe gardło, zaciął konie i odjechał szybko wesoły!

Niestety, tylko pierwszą cyfrę, 3-kę, zdołaliśmy dostrzedz z numeru na tej dorożce, której woźnica, należący niezawodnie do pierwszej klasy—ale nicponiów, zasługiwał na surową karę.

= Trojaczki po raz drugi.

Niezwykłem błogosławieństwem cieszy się Marjanna Laubowa, żona robotnika ze Szmulowizny.

Nocy dzisiejszej urodziła troje dzieci, wszystkie dziewczynki, a przed dwoma laty również na raz powiła trzech chłopczyków.

Dwie nowonarodzone wkrótce zmarły, stan zdrowia matki est pomyślny.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczoru stróż domu nr 15 na Krakowskiem-Przedmieściu znalazł podrzucone na schodach niemowlę płci męskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Nowym-Świecie, nieznany z numeru dorożkarz najechał na przechodzącego Jana Gołaszewskiego, stróża domu z ulicy Hożej nr 17 D.

Jana D., któremu koła przeszły przez nogi, odwieźć musiano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Prawie na śmierć.

W sobotę rano Antoni Kozling, zajmujący się ustawianiem pociągów na stacji Praga, kolei terespolskiej, uchodząc przed nadchodzącym pociągiem, dostał się pod bufory pchanych innym parochodem wagonów i uderzony padł pod koła, które byłyby go przejechały na śmierć, gdyby przytomny maszynista Janczewski nie był zdołał wstrzymać prawie na miejscu idących zwolna wagonów.

Kozling odesłany został na kurację do szpitala praskiego i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

= Śmiertelne poparzenie.

Na Lesznie pod nrem 31 Franciszka Ch., niosąc garnek z farbą do zaprawiania podłóg, jeszcze gorącą, upadła.

Ofiara własnej nieostrożności uległa strasznym oparzeniom obu rąk i nóg oraz piersi.

Nieprzytomną, bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Przy pracy.

Dziś rano na Nowowielkiej pod nrem 17. w fabryce żelaznej Fabjan W., czeladnik tokarski, zakładając pas na koło maszyny w górnej kondygnacji, spadł z wysokości dwóch piętr.

Następstwem upadku było złamanie kości pacierzowej.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki**. Na Pradze Jan T., będąc pijany, wyskoczył oknem z mieszkania parterowego i pokaleczył sobie obie ręce szkłem z szyby wybitej oraz zwichnął nogę.—Na Nalewkach w bramie domu nr 15 spadła z wozu kasa żelazna ogniotrwała, która przygniotła niebezpiecznie obie nogi woźnicy Józefowi S.—Na placu Wareckim Leopold W., w kłótni z Janem B. wybił mu laską oko.— Na Lesznie spadł z konia Karol B. i złamał rękę.

= Szkoła handlowa.

*Tydzień* donosi, iż urząd zgromadzenia kupców piotrkowskich obradował niedawno nad projektem założenia szkoły handlowej.

Projekt ten uzyskał już zezwolenie władzy, dla wykonania jego potrzeba tylko funduszów.

Ostatnią kwestję zgromadzenie rozstrzygnęło w ten sposób, iż przyjęło na siebie obowiązek składania opłat od posyłanych do szkoły praktykantów.

= Nowe stowarzyszenie.

Korespondent nasz z Grodziska pisze co następuje:

„Sprawa wzajemnych ubezpieczeń zaczyna budzić zainteresowanie w szerszych kołach ziemiańskich.

Właśnie w dniu 5-ym b. m. odbyło się w Grodzisku posiedzenie właścicieli ziemskich, celem narady nad sposobami urządzenia asekuracji wzajemnej.

Rezultatem zebrania był wybór komitetu do redakcji ustawy stowarzyszenia.

Nie wątpimy, iż ziemianie miejscowi, raz powziąwszy myśl spółki asekuracyjnej, potrafią doprowadzić ją do skutku."

= Dla biednych.

W dniu 6-ym b. m. nastąpiło otwarcie w Łodzi pierwszej kuchni taniej.

Zakład ten, mieszczący się na Wólce, pozostaje pod kierownictwem p. Wilkensa.

Wkrótce mają powstać w Łodzi jeszcze dwie kuchnie tanie.

= Świętokradztwo.

Z Wołynia donoszą nam co następuje.

„Wielkie nieszczęście dotknęło parafję korecką.

W dniu 27 z. m. niewiadomi dotąd złoczyńcy okradli miejscowy kościół.

Łotry zabrali 18 kielichów, 3 monstrancje, 2 pary ampułek, kadzielnicę, świecznik, lampy—wszystko ze srebra i złota, oraz bogate ornaty lite srebrem i złotem.

Straty wielkie.

Nietkniętym pozostał tylko wielki kielich w cymborjum.

Śledztwo dotąd na trop złodziei nie wpadło".

= Zbieg nieszczęść.

W dziwny i straszliwy sposób nieszczęście nieraz nawiedza ludzi.

Oto w pewnej wsi po za Wisłą właścicielom dóbr, państwu R., zmarła siódma i ostatnia ośmnastoletnia córka na nieuleczalną piersiową chorobę.

Pierwszych sześć również zmarło na suchoty w wieku od lat 15-tu do 21.

Śmierć regularnie co półtora roku nawiedzała nieszczęśliwy dworek...

## ZE ŚWIATA.

⨯ **Prof. Wróblewski** którego znakomite a zadziwiające eksperymenta w dziedzinie fizyki sprawiły wielkie wrażenie w naukowym świecie, udał się do Paryża, gdzie w Akademji nauk przedstawi swoje odkrycia.

⨯ **Wycieczka czechów do Krakowa.** Praska *Politik* donosi, iż towarzystwo „Sokol" w Kolinie ma zamiar zrobić w sierpniu b. r. wycieczkę do Krakowa, w celu zwiedzenia zabytków starego miasta i kopalni wielickich.

⨯ **Śnieg kwietniowy.** W *Gazecie lwow.* czytamy co następuje: „Po dwóch dniach przejmującego zimna spadł dziś rano śnieg, który z przerwami pruszy dalej, tając jednak natychmiast. Zimno wstrzymało znów wegetację, która budzić się zaczęła przed tygodniem. O „wczesnej" wiośnie wobec takich warunków nie ma już mowy."

⨯ **Mierzwiński w Wiedniu.** Na ostatniem *soirée* przyjaciół sztuki w Wiedniu (urządzali je ks. Meternich, br. Bourgoing i Rotschild), śpiewał Mierzwiński dwie pieśni. Na ukończenie przedstawionej fraszki „*Herr von Pitzelberger als Kunstfreud*", której aktorowie umieszczeni byli po części między publicznością na sali i na galerji, śpiewano okolicznościowe kuplety, a między niemi Blasel wyrecytował następującą strofkę:

„Wenn Mierzwiński singt
Ist die Oper ganz voll,
Na do sieht man's gleich
S'ist a magnetischer Pol"...

⨯ **W Bolonji** wyjść mają wkrótce pamiętniki głośnego niegdyś tenorzysty, Mario.

⨯ **Kwestja palenia ciał** dyskutowaną była w tych dniach na posiedzeniu komitetu sanitarnego w Londynie. Wszyscy członkowie jednogłośnie uznali konieczność wystawienia pieca kremacyjnego na cmentarzu w Ilford; wykazano, iż na cmentarzach londyńskich, które częstokroć położone są wśród gęsto zaludnionych części miasta, bezustannie znajduje się 3,000,000 ciał w stanie rozkładu, co bynajmniej żyjącym nie przynosi pożytku.

⨯ **Lakonizm angielski.** Dowiedziawszy się o zwycięztwie anglików pod Tamanieb, lord Wolseley wysłał do 42-go pułku szkockiego, którego niegdyś był komendantem, a który się w przeprawie tej odznaczył, następującą krótką lecz dobrą depeszę: „*Well done, old fellows!*" (dobrze zrobione, dawni towarzysze).

⨯ **Tajemniczy zakonnik.** W jednym z greckich klasztorów na górze Athos, zmarł przed niedawnym czasem sędziwy zakonnik, którego nazwisko prawdziwe nikomu nie było znane. Gdy wstępował do klasztoru nazwał się „Alfą" i imię to zachował do śmierci. Nikt nie wiedział z jakiego pochodcił kraju, — oprócz greckiego posiadał dobrze języki bulgarski, serbski, włoski i rosyjski. Nigdy nie odbierał listów ani odwiedzin i nigdy najlżejszej wzmianki nie robił o swych stosunkach rodzinnych lub wieku. W klasztorze przepędził lat 57, z których pierwsze 32 przebył w samotnej celi. Nie pozostawił testamentu ani żadnego innego piśmiennego dokumentu. Jakież straszliwe musiały być burze życiowe, które zniewoliły zakonnika do okrywania się taką tajemniczą zasłoną nieprzejednanego milczenia?...

## Nekrologja.

† Ś. p. Juljanna z Jeziorkowskich **Świerzbińska**, wdowa po kapitanie b. wojsk polskich, przeżywszy lat 70, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus nastąpi dnia 8 b. m., we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu, na które pozostała córka i wnuk zapraszają krewnych i życzliwych. —1245—

† Ś. p. Stefan **Bieńkowski**, właściciel dóbr Dębsk, w powiecie płockim, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 6 kwietnia r. b., przeżywszy lat 55. Pozostała żona wraz z matką zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 kwietnia, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1242

† Ś. p. Stanisława **Tauer**, panna, przeżywszy lat 19, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, w dniu 6 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskany ojciec wraz z siostrami zmarłej zaprasza znajomych przyjaciół na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 8 kwietnia, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1237—

† Ś. p. Karolina z Hoffmanów **Kunicka**, żona porucznika saperów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 5 kwietnia r. b., przeżywszy lat 29. Pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9 i pół** zrana, we wtorek i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 12 przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—1243—

† Ś. p. Julja z Delapraz **Rutkowska**, przeżywszy lat 34, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 5 kwietnia r. b. Stroskany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu jutrzejszym, dnia 8 b. m. odbyć się mające, o następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4 i pół** po połunniu, z kaplicy szpitala św Ducha, na cmentarz powązkowski. —1248

† Za spokój duszy nigdy nieodżałowanego ś. p. Leona **Worytko**, b. naczelnika w Banku polskim, w nadchodzące imieniny odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 8 kwietnia, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1235

† We środę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki ze Skarzyńskich **Sokołowskiej**, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostali mąż i synowie zapraszają zachowujących pamięć zmarłej. —1236—

† Wszystkim, którzy czy to niosąc na własnych barkach drogie nam zwłoki ś. p. Marcelli z Daleszyńskich 1-go ślubu Daleszyńskiej, 2-go **Kneuse**, czy też towarzysząc żałobnemu konduktowi na miejsce wiecznego spoczynku, złożyli tem dowód swej życzliwości dla zmarłej, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

—411— **Rodzina.**

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 5-go kwietnia. — Przyrost terytorjum rosyjskiego, będący rezultatem ostatniego rozgraniczenia z Chinami, jest dosyć znaczny. Rosja otrzymała około 11 tysięcy wiorst kwadratowych, czyli obszar większy od całej Bawarji. Z tej przestrzeni 8,000 wiorst jest przedłużeniem górzystem Ałtaju, obfitującem w minerały i drzewo. Rząd chiński, jak o tem czytamy w *Petersburskich wiedomostiach*, dokłada wszelkich starań, celem nfortyfikowania zachodniej granicy i zamierza wznieść szereg twierdz od nadgranicznego miasta Tsing-tu-fu aż do Jarkendu. W Kaszgarze także staną mają forty.

*Petersburg* 5-go kwietnia. — Jak donosi Agencja północna, gubernator jekaterynosławski podczas rewizji nowomoskiewskiego powiatu odebrał przeszło pięćset skarg, które zostały przekazane do załatwienia i objaśnienia właściwym urzędom.

*Petersburg* 5-go kwietnia.—Agencja północna donosi z Brześcia Litewskiego, że w kasie jednej z konsystujących tam bateryj odkryto kradzież znacznej sumy. Jaszczyk kasowy był nienaruszony, ale pudło, w którem mieściły się pieniądze, zniknęło. Żołnierze będący na straży przy kasie aresztowani.

*Moskwa* 5-go kwietnia.—Rozmaite państwa europejskie zwróciły obecnie uwagę na tak zwane prawo schronienia. Z tego powodu *Moskowskija wiedomosti* wracają do uchwał ostatniego zebrania *Instytutu prawa międzynarodowego*. W Oxfordzie, jak wiadomo, wypowiedziane było zdanie, że „wydanie państwu, w którem spełnione zostało przestępstwo, politycznego przestępcy, byłoby mięszaniem się w wewnętrzne sprawy tego państwa i okazywaniem pomocy partji politycznej, która w danym momencie stoi na czele rządu, do czego nikt nie ma prawa". Takie zapatrywanie się, według opinji *Moskowskich wiedomosti*, nie daje się zgoła stosować do Rosji. „Czyż—pyta się wspomniony organ—ci sofiści zdali sobie naprzykład sprawę z tego, jaka partja stoi na czele rządu w Rosji? Czy można choćby w jakiejkolwiek mierze stosować do Rosji ową teorję o partjach? Partją zasługującą na uznanie i mającą mniej lub więcej zasad do uważania się za uprawnioną, można by nazywać tylko taką, która była kiedykolwiek na czele władzy i wskutek zmien-

ności losu utraciła to położenie, ale nie wyrzekła się swoich roszczeń, które popiera część narodu. Takiemi są naprzykład partje legitymistów, orleanistów, republikanów, a nawet socjalistów i anarchistów we Francji, która przebyła tyle przewrotów i widziała te wszystkie partje u steru władzy. Ale gdzież są rosyjscy pretendenci? Gdzież jest w Rosji partja, która była kiedykolwiek u władzy i posiadała choć cień prawności? Ruch rewolucyjny w Rosji nie jest zwrócony przeciw jakiejkolwiek partji rządowej, która przypadkiem pochwyciła władzę, lecz przeciw samemu państwu, przeciwko narodowi rosyjskiemu, a okazywać poparcie złoczyńcom, którzy odznaczyli się zbrodniczemi czynami, jest to dopomagać wrogom Rosji: czy można dopuścić coś podobnego ze strony państw nie prowadzących z nią wojny, lecz wrzekomo jej przyjaznych i z nią sprzymierzonych? Jest to co najmniej toż samo, co protegować kontrabandę wojenną. Nie jest to w niczem lepsze od historji z *Alabamą*."

*Petersburg* 5-go kwietnia.—*Echo* rozbierając w artykule wstępnym obecny stosunek Chorwacji do Węgier w taki sposób konkluduje swoje uwagi: „Nie omylimy się chyba, utrzymując, że węgierskiej idei państwowej nie jest sądzonem wiecznie panować nad chorwatami i innemi narodowościami. Ta suma historyczna konieczność, która doprowadziła do oderwania Węgier od Austrji, doprowadzi także do oswobodzenia słowian z pod władztwa niemców i madziarów. I kto wie, czy długo na to przyjdzie czekać. W Austrji już wychodzą na jaw projekta utworzenia wielkiego państwa federacyjnego, którego składowe części byłyby uorganizowane według ściśle narodowegopierwiastku. Pod zwierzchnictwem cesarza austrjackiego połączyłyby się autonomiczne królestwa i księstwa, a nowa federacja włączyłaby w siebie teraźniejsze królestwa serbskie i rumuńskie oraz Bośnię i Hercegowinę. Powstanie takiego projektu dowodzi, że w Austrji myślą już o pokojowem zniesieniu niemożliwego położenia rzeczy, grożącego zupełnem obaleniem monarchji habsburskiej."

*Kijów* 5-go kwietnia. — Wileński korespondent *Kijewlanina* opowiada, że nowy jenerał-gubernator wkrótce zamierza odbyć dłuższą podróż po będących pod jego zarządem gubernjach, aby osobiście sprawdzić istotne położenie kraju i przygotować raport o potrzebach jenerał-gubernatorstwa. „Raport ten spowoduje zapewne podróż jenerała do Petersburga. Wówczas to w taki lub owaki sposób zdecydują się radosne dla nas, a dla polaków niemiłe oczekiwania, związane z nazwiskiem i przeszłością jenerała Kachanowa."

## Z OSTATNIEJ POCZTY:

*Berlin* 5-go kwietnia. — Rada związkowa zastanawiała się dzisiaj nad poruszoną przez Saksonję i Wirtembergję kwestją odpowiedzialnego ministerjum państwa niemieckiego. Prusy oświadczyły się energicznie przeciw utworzeniu „ministerjum państwa" czyli związkowego. Do wniosku tego przystąpili przedstawiciele innych państw związkowych bezwarunkowo, Bawarja z zastrzeżeniem. Oświadczenie Prus orzeka, iż rządy związkowe gotowe są traktaty, na których opiera się konstytucja związku, w duchu tejże konstytucji dla obrony terytorjum związkowego bezwzględnie uszanować. Zarówno w pokoju, jak w razie politycznych przesileń należy utrzymać wiarę w dochowanie bezwarunkowe rzeczonych umów. Rząd pruski, który utworzył dzisiejszą organizację Niemiec, poczuwa się do tem większej odpowiedzialności w tej mierze. Utworzenie ministerjum odpowiedzialnego w cesarstwie niemieckiem mogłoby odbyć się tylko kosztem praw umówionych, które rządy związkowe obecnie posiadają i których wyrazem jest rada związkowa. Takie ministerjum zabsorbowałoby stopniowo prawa tej rady, byłoby ono zaś zależnem od każdorazowej większości parlamentu. Program stronnictwa wolnomyślnego dąży do podkopania władzy rządowej i poddania jej pod władzę parlamentu. Rząd pruski widziałby w tem niebezpieczeństwo dla trwałości dzisiejszej organizacji związku niemieckiego. Rządzenie wielkiem państwem za pomocą większości parlamentarnej narażonem jest na wszystkie niebezpieczeństwa, którym podlega państwo oparte na systemie wyborów. Bawarja, godząc się na te zapatrywania, dodała tylko, iż będzie sprzeciwiała się energicznie wszelkim dalszym ukróceniom samodzielności państw związkowych.

*Paryż* 5-go kwietnia.—Izba deputowanych odrzuciła zmiany, poczynione przez senat w ustawie o municypalności paryskiej i 334 głosami przeciw 156 utrzymała proponowany przez siebie podział Paryża na cztery okręgi wyborcze.

*Paryż* 5-go kwietnia. — Zmowa w kopalniach Anzin trwa. Eskorta dragonów, która prowadziła kilku strejkujących robotników, została przez tłumy kobiet i mężczyzn znieważoną i kamieniami obrzuconą. *Temps* zwraca uwagę na rosnącą anarchję w Anzin, gdzie robotnicy nie poprzestają już na zaniechaniu pracy, ale starają się ją innym uniemożliwić, tudzież napadają żandarmów i żołnierzy. Są to widocznie ślady socjalnych podburzeń.

*Paryż* 5-go kwietnia. — W Kochinchinie wydarzyły się wypadki cholery.

*Rzym* 5-go kwietnia. — Izba obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad budżetem ministerjum spraw zewnętrznych. Mancini rzekł: „Serdeczne stosunki nasze z Niemcami i Austrją dadzą się pogodzić łatwo ze stosunkami podobnemi do innych państw i nie ma obawy, ażeby przyjaźń nasza z Francją doznała osłabienia. Nie należy przekręcać i fałszywie tłumaczyć sobie wyrażeń obcych ministrów. Ze słów hr. Kalnoky'ego w delegacjach austrjackich wywnioskowano błędnie, jakoby stanowisko Włoch w potrójnem przymierzu było innem, niż stanowisko Austrji lub Niemiec. Włochy przystąpiły do przymierza na podstawie zupełnej równości i wzajemności praw i zobowiązań. Zbliżenie się Rosji do Niemiec pomnaża rękojmie pokoju, będące głównym celem potrójnego związku. Co do interpelacji deputowanego Brunialti w sprawie sudańskiej minister powiada, iż nie nadeszła jeszcze pora na wmięszanie się mocarstw do sprawy, dlatego odmawia na teraz wyjaśnień.

*Londyn* 5-go kwietnia.—Dzisiaj w południe odbyło się pochowanie zwłok księcia Albany w tej samej kaplicy św. Jerzego w Windsorze, w której przed dwoma laty odbyły się zaślubiny zmarłego z księżniczką Waldeck. Królowa w towarzystwie licznych książąt niemieckich, na których czele znajdował się następca tronu Fryderyk Wilhelm, asystowała żałobnej ceremonji.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

**Wiedeń** 6-go kwietnia.

*Politische Corr.* przyznaje, iż pogłoski o ustąpieniu ministra wojny, hr. Bylandt Rheidta, nie były bezzasadnemi, że wszelako przesilenie uważać można dziś już za uchylone. *Pol. Corr.* podnosi, że „talent pośredniczenia" ministra wojny czyni pozostanie jego przy władzy pożądanem. Wyrażenie to jest co najmniej niejasnem.

**Petersburg** 6-go kwietnia.

P. minister spraw wewnętrznych przez rozkaz opublikowany w *Prawitelstwiennym wiestniku* udzielił *Gazecie Hatzuka* za oczywiście szkodliwy kierunek pierwsze ostrzeżenie. Dziennikowi zaś *Sowremiennyja Izwiestia* przywrócone zostało prawo pojedyńczej sprzedaży.

**Petersburg** 6-go kwietnia.

Rozeszła się tu pogłoska, iż wskutek niespodziewanego wystąpienia ministerjum komunikacyj z żądaniem dodatkowego kredytu na budowę dróg żelaznych poleskich, dalsze roboty około ich budowy mają być oddane zarządowi wojennemu. Kierującym robotami ma być jenerał Annienkow.

**Petersburg** 6-go kwietnia.

*Russkij Inwalid* publikuje rozkaz jenerał-adjutanta Harki do wojsk warszawskiego okręgu wojennego, podnoszący uczciwe i bezinteresowne postąpienie lekarza wojskowego Moisiejewa, dzięki któremu w jednem z biur powinności wojskowej w okręgu warszawskim odkryto znaczne nadużycia, mające na celu zwalnianie żydów od pełnienia służby wojskowej. Odkrycie to doprowadziło do ujawnienia całej organicji nadużycia, w którem pomiędzy innymi przyjmował udział jeden z członków biura.

(*Otrzymane dziś.*)

**Berlin** 7-go kwietnia.

Wielką sensację w tutejszych kołach parlamentarnych sprawiła książka Leona Saya p. t. „Socjalizm państwowy". W książce tej znakomity ekonomista francuski, badając stosunki Anglji, Niemiec i Włoch, wykazuje, iż książę Bismark jest głównym przedstawicielem socjalizmu państwowego, a prorokiem jego profesor Wagner. Say zarzuca ks. Bismarkowi, że lekceważy zasady dotychczasowej nauki, co się później mścić będzie. Socjalizm nigdzie nie jest tak dzielnie zorganizowanym jak w Niemczech i jeżeli nie zostanie w porę stłumionym, zagrozi całej przechwalonej kulturze niemieckiej.

**Paryż** 7-go kwietnia.

Syndykat firm wyrabiających konfekcje damskie ogłasza, że obrót roczny w tej gałęzi wyniósł 250 miljonów fr. Zatrudnionych było 50,000 robotników, przeciętna płaca dzienna wynosiła $3\frac{1}{2}$ fr.; roczna zaś suma płacy wynosiła 40 milionów fr.

**Rzym** 7-go kwietnia.

Pierwszą nagrodę na konkursie pomnika dla Rafaela otrzymał rzeźbiarz z Turynu, Belli. Tenże otrzymał polecenie wykonania pomnika w Urbino.

**Londyn** 7-go kwietnia.

Porta poleciła Mussurusowi baszy zażądać od lorda Granville'a wyjaśnień co do zamiarów Anglji względem Egiptu.

**Londyn** 7-go kwietnia.

Z Valparaiso donoszą, iż rozejm wojenny pomiędzy Chili i Boliwją podpisanym został w piątek.

**Sztokholm** 7-go kwietnia.

Urzędownie zaprzeczają, jakoby rząd norweski za pośrednictwem posłów obu państw unji zapytywać miał niektóre mocarstwa, czy w danym razie liczyć może w zatargu ze storthingem na ich pomoc i jakoby mocarstwa miały nadesłać swe odpowiedzi.

**Kair** 7-go kwietnia.

Kedyw nie przyjął dotąd wręczonej sobie przez Nubara baszę dymisji. Przyczyną tejże jest niepodobieństwo dalszego współdziałania z podsekretarzem stanu Cliffordem Lloydem.

**Filipopol** 7-go kwietnia.

Urzędników, którzy uczestniczyli w meetingach bułgarskich, usunięto ze służby.

**Petersburg** 7-go kwietnia.

Dzienniki donoszą, iż projekt normalnych przepisów co do handlu gorącemi trunkami w miastach, powiatach, osadach i wioskach zostanie w tych dniach wniesiony do rady państwa. Według osnowy projektu, nowy regulamin wskazać ma tylko ogólne zasady, szczegółowe zaś przepisy mają być pozostawione do uznania instytucyj miejscowych. W ogóle projekt opiera się na ograniczeniu, o ile to być może, detalicznej sprzedaży trunków, przyczem istniejące szynki zupełnie mają być zniesione, detaliczna zaś sprzedaż dopuszczoną będzie tylko w opieczętowanych naczyniach. Do pozyskania patentu na prowadzenie tego rodzaju handlu mają być wymagane świadectwo dobrego prowadzenia oraz kaucja pieniężna.

**Petersburg** 7-go kwietnia.

Dzienniki tutejsze podniosły kwestję, czy nie byłoby na czasie i z pożytkiem zastanowić się nad sprawą oparcia zgromadzeń gminnych (*gminnyj schod*) na zasadzie wyboru deputatów. Wiele powodów przemawia za pożytecznością takiego urządzenia. Podobnież byłoby do życzenia rozszerzenie zakresu o kompetencji gminy wiejskiej. Roztropne powiązanie z sobą obu tych instytucyj przyczyniłoby się niewątpliwie do rozwoju zasad wyrażonych w Najwyższym Ukazie z d. 19 lutego 1864 r.

## GIEŁDA.

*Dnia 7-go kwietnia 1884 roku.*

Jak dalece rozwiniętą jest spekulacja wartościami rosyjskiemi i walutą w Berlinie, tego najlepszym dowodem jest różność szacowań nadesłanych z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych. Jedne telegramy mówiły „niżej 207", drugie „wyżej 209", jedne zapowiadały znaczną podaż, drugie silny pokup.

Giełda warszawska przechylała się w zapatrywaniach swoich ku uznaniu dążenia dla rubli zwyżkowego i na podstawie notowań urzędowych sobotnich wyższych od piątkowych o całą markę kursa walut obcych obniżała. Obniżka ta, jak zobaczymy później, dosyć znacznych dosięgła rozmiarów.

Za weksle długoterminowe na Berlin $48.22\frac{1}{2}$ żądano—już o $22\frac{1}{2}$ niżej niż w sobotę—i płacono odrazu nie wyżej $48.17\frac{1}{2}$, później zaś 48.15 a przed samem notowaniem $48.12\frac{1}{2}$. Krótkoterminowe obniżone w żądaniu do $48.12\frac{1}{2}$ również o $22\frac{1}{2}$ kop. niżej—płacone były z początku również $48.12\frac{1}{2}$ później coraz niżej aż do 48 rs. za 100 m. a nawet i niżej $47.97\frac{1}{2}$, co w porównaniu z kursem końcowym sobotnim wynosi $32\frac{1}{2}$ różnicy na korzyść dnia dzisiejszego.

**Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano interesów.**

Na **Londyn** również niżej o 5 kop. w żądaniu, do 9.80. Płacono 9.78, czyli nawet 6 kop. taniej niż w sobotę.

Mniej pokaźnie przedstawia się obniżka na **Paryż**. Żądano 39.15 — o 15 kop. taniej i płacono 39.10, 39.05, a w końcu 39.02½ — o 22½ kopiejek niżej.

Na **Wiedeń** 81.30 — o 40 kop. taniej w żądaniu. Tranzakcje rozpoczęto od 81.20, lecz ukończono je na 81 rs. za 100 fl., tak, że w porównaniu kursów końcowych wypada różnica 55 kop.

Papiery dosyć dobrze.

Listy likwidacyjne większe płacone były o 5 kop. drożej 88.05 i żądanie o takąż podniesiono do 88.25, natomiast małe 87.60 tylko sięgały, przy żądaniu 87.95.

Pożyczka wschodnia również o drobnostkę wyżej 93.80 w żądaniu, płacono w emisji I-ej — 93.55 w III-ej 93.60.

Listy wileńskie ofiarowane po 93.

Listy zastawne ziemskie bez ruchu i prawie bez zmiany 100, 99.90 i 99.80, za serję I 99.40, 99.35 i 99.30 za III żądano.

Miejskie mocno. 96.25 za serję I, 95.25 za II żądano przy chętnem kupnie po 95 i 95.10, serja III płacona 93.75 przy żądaniu 94, serja IV 93.75.

Łódzkie 86.25, 85, 83.70. Ta ostatnia płacona po 83.55.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie słabe dla walut obcych. Weksle długoterminowe na Berlin po 48.05 nabyćby można.

*J. Wł.*

## WYKAZ DEPESZ

**otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 5-ym i 6-ym kwietnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:**

Rabinowicz 2255,—Józefa Kaminska, Chmielna 80,—Zajczyk Nalewki dla Lewina,—Chaim Sztarkszwarc, Gęsia,—Kalikst Jasienski, hotel saski,—Serebrenik, Gęsia 4,—Gołobow, Wspólna 10,—Sztrongold, Pańska 56,—Melick Berlinerblau dla Izaaka Lewinzona,—Lasocki, Warecka,—Liszenkow 1078,—Juljusz Jaeger, Gęsia 3,—Robert Mentzel, Elektoralna, — Franciszkańska Eluser Silberwasser,—Konduktor Sabor, Nowo-Wilcza 17A,—Leon Chajes,—Ignacy Bernstein,—Chmielna 64, Radzikowska,—Chłodna nr 30, Anna Mazurkiewicz,—Dziankowski Józef, Piekarska 12, — Comtesse Lubieńska, Warecka 7,—Kozaszewski, Krochmalna 30,—Ujazdowski szpital, kapitan Milkowski.

*Uwaga.* Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## TEATRA.

**WIELKI.** Dziś: „Carmen”. Jutro: „Hrabia Essex” (pierwszy raz). — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „O własnej sile”. Jutro: „Robotnicy” i „Trzpiotka”.—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Flegmatyk” i „Grube ryby“. Jutro: „Pierścień rodzinny”.

# TRZYNASTE

### ZWYCZAJNE

## ogólne zebranie akcjonarjuszów

## warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

Stosownie do § 46 ustawy warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej, i poczynionych w swoim czasie ogłoszeń przez pisma publiczne, odbyło się w dniu 24 marca (5 kwietnia) 1884 roku, o godzinie 2-ej po południu, w biurze dyrekcji Towarzystwa, *trzynaste zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów.*

Na zebraniu tem było obecnych akcjonarjuszów 34, reprezentujących akcyj 3,946, posiadających razem głosów 68.

Po sprawdzeniu listy obecności i przekonaniu się, iż ogólne zebranie znajduje się w komplecie, mającym stosownie do § 51 ustawy Towarzystwa, moc stanowienia w przedmiotach pod rozstrzygnięcie jego przychodzących, zaproszeni zostali na asesorów: pp. Wsiewołod Istomin i Stanisław Zalewski, zaś na sekretarza posiedzenia pan Leon Grabowski.

Poczem, w zastępstwie nieobecnego prezesa Towarzystwa, dyrektor Karol hr. Jezierski zagaił posiedzenie, a sekretarz jeneralny Towarzystwa Edward Leo, odczytał następującą przemowę:

Panowie!

„Rozpoczeliśmy rok przeszły pod wrażeniem obawy o dalszy rozwój naszej działalności, z powodu wycofania się wielu Towarzystw zagranicznych od udziału w ubezpieczeniach z Cesarstwa i Królestwa pochodzących, a jeszcze bardziej w następstwie zmowy kompanij angielskich i niektórych niemieckich, żądających bardzo znacznego i natychmiastowego obniżenia prowizji, przez Towarzystwa tutejsze dotychczas pobieranej. Warszawskie Towarzystwo odmówiło temu wymaganiu, gdyż takowe nieusprawiedliwiało się rezultatami, jakie kompanje reasekuracyjne ze stosunku z nami dotychczas osiągały, byłoby zaś dla nas rachunkowo niezmiernie szkodliwem, jako znacznie odbiegające od rzeczywistych i nieodzownych kosztów administracji własnej i pozyskiwania ubezpieczeń. Takie jednak postanowienie ten konieczny musiało sprowadzić skutek, że niektóre Towarzystwa reasekuracyjne odmówiły nam bezzwłocznie dalszego swego poparcia; wiadomo zaś Panom, że zmniejszenie sił reasekuracyjnych pociąga za sobą dotkliwe ograniczenie możności przyjmowania szerszego udziału w wielkich ubezpieczeniach fabrycznych, przemysłowych, towarowych i innych.

„Mimo jednak chwilowe, jak sądzimy, przerwanie stosunków z kilku towarzystwami zagranicznemi, wpływ składek w roku 1882 w ilości rs. 2,053,930 otrzymanych, podniósł się w roku 1883 do cyfry 2,202,568 rubli, czyli w porównaniu z rokiem zaprzeszłym wzrósł o 148,638 rubli; rezultat zaś osiągnięty na całości naszych obrotów, śmiało to powiedzieć możemy, wypadł wyjątkowo pomyślnie, tak dalece, że w szeregu lat trzynastu istnienia towarzystwa rok ubiegły wyróżnia się bardzo wybitnie od wszystkich swych poprzedników znaczną przewyżką w dochodzie otrzymanym z właściwych czynności asekuracyjnych. Kiedy bowiem z jednej strony suma wpływów za ubezpieczenia wzrosła, jak wyżej powiedzieliśmy, o 148,638 rubli, to z drugiej strony liczba pogorzeli obniżyła się do 790 wypadków, a szkody przez nie zrządzone do cyfry 1,200,645 rubli, czyli że w porównaniu z rokiem zaprzeszłym było pogorzeli o 122 mniej, ze stratą o 153,569 rubli mniejszą.

„Rok miniony był pod względem urodzaju i wysokości plonów o wiele dla rolników niepomyślniejszy aniżeli zaprzeszły; skąd inąd znowu rozporządzaliśmy w ciągu onego mniejszą pomocą towarzystw reasekuracyjnych, a tem samem ograniczać musieli nasze udziały w ofiarowanych nam wielkich ubezpieczeniach fabrycznych, przemysłowych i towarowych. Gdyby nie dwie powyższe przyczyny, rozwój naszego interesu byłby niewątpliwie znacznie jeszcze większy.

„To też radzi podnosimy ten wypadek, że po parze lat niepomyślnych towarzystwa reassekuracyjne które nie opuściły nas w złej i przejściowej chwili, same także rok miniony odpowiednim zamknęły zyskiem. Dało nam to możność zawiązania nowych z kompanijami zagranicznemi stosunków, i mimo utrzymującej się dotąd między wieloma z nich zmowy i wstrętu do przyjmowania udziału w ubezpieczeniach z Cesarstwa i z tutejszych okolic pochodzących, potrafiliśmy już kilka nowych z nimi zawrzeć układów, i w ciągu roku bieżącego rozporządzać będziemy takiemi jak poprzednio siłami reassekuracyjnemi, nie poświęciwszy nic zgoła z wysokości słusznie nam od nich przynależnej prowizyji.

„Z rozdanego panom sprawozdania i bilansu przekonaliście się, że korzystając z pomyślnego rezultatu roku przeszłego proponujemy panom wydzielenie dla akcjonarjuszów dywidendy po rs. 15 na akcją i że jednocześnie pamiętaliśmy o należytem zasileniu koniecznych rezerw, czyli o odpowiedniem wzmocnieniu *kapitału zasobowego* wymaganego ustawą, *funduszu na nadzwyczajne i nieprzewidziane straty*, oraz takichże funduszów: *na umorzenie wątpliwych należności* i tak zwanego *zarezerwowanego*, którego przeznaczenie w przeszłorocznem objaśniliśmy przemówieniu. Kwoty w tym celu odłożone stanowią 65,000 rubli. Tak postępując wiedzieliśmy z góry, że działamy w duchu zapatrywań i życzeń Ogólnego Zebrania, które w latach poprzednich jednomyślnie potwierdzało zawsze przedstawienia dyrekcji, zmierzające do utrwalenia przyszłych losów instytucji. Nie przestaniemy też kłaść szczególnego nacisku na względy poniższe, które już nieraz w poprzednich podnosiliśmy przemówieniach, że wytwarzanie specjalnych zasobów na zaspokojenie różnych nieprzewidzianych, ale w naturze przedsięwzięcia asekuracyjnego tkwiących zdarzeń, dzieje się w dobrze zrozumianym interesie akcjonarjuszów i należy do warunków trwałości Towarzystwa. Mimo całą oględność i przezorność w prowadzeniu tego interesu, pierwiastek losowy przenika go zewsząd, nietylko w zrządzeniach samego żywiołu, ale w warunkach ekonomicznych, administracyjnych, sądowych kraju, a nadto w mnóstwie nieodzownych ajentów i w znacznej liczbie współdziałających Towarzystw reasekuracyjnych, za które odpowiedzialność wobec ubezpieczonych bierze Towarzystwo bezpośrednio ubezpieczenie przyjmujące. Rok przeszły dał nam dotykalny dowód tego rodzaju niebezpieczeństwa. Mieliśmy układy reasekuracyjne z trzema kompanjami francuskiemi, mającemi siedlisko w Paryżu. Kryzys, jaki od paru lat ciąży nad tamtejszemi stosunkami finansowemi, dotknął, rzec można, najsilniej towarzystwa asekuracyjne, a to skutkiem nieumiarkowanego współzawodnictwa, prześcigania się w obniżaniu składek, spowodowanego nadmierną liczbą nowo powstających kompanij. W następstwie takiego stanu rzeczy wynikło, że trzy rzeczone towarzystwa, ratując resztę swojego kapitału zakładowego postanowiły zlikwidować swój interes i rozwiązać się. Dwa z nich posiadające: jedno 25 miljonów franków, drugie 30 miljonów franków kapitału zakładowego załatwiły swe rachunki z nami bez żadnej prawie dla naszego Towarzystwa, straty, trzecie zaś okazało się bardzo zachwianem, tak iż musieliśmy jaknajśpieszniej zgodzić się z niem na układ i szkodę ztąd poniesioną około 15,000 rubli wynoszącą, jak wykazuje doręczone panom sprawozdanie, odpisaliśmy całkowicie z dochodu roku przeszłego, szczęśliwi, że na takiej cyfrze ograniczyła się nasza strata, bo towarzystwa, które po nas się zgłosiły, prawdopodobnie nic zgoła lub bardzo mało z należności swych uratują.

„Przekonani również jesteśmy, że bez postawienia oddzielnego w tym przedmiocie wniosku zatwierdzicie panowie proponowaną w bilansie ofiarę *tysiąca rubli* na rzecz Towarzystwa dobroczynności. Najstarsza i najzasłużeńsza ta instytucja, w opiece swej ogół miasta i potrzeb ubóstwa ogarniająca, wskutek braku publicznego zasiłku i mnożącej się ze wzrostem ludności nędzy, nie może zaspakajać corocznych swych wydatków; skoro więc rok ubiegły był dla warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń hojniejszym niż zwykle, pewni jesteśmy, iż odpowiadamy życzeniu panów, wyznaczając drobną część tego zysku na wspomożenie instytucji, która nas wszystkich w wykonaniu obowiązku dobroczynności poniekąd zastępuje.

„Czysty dochód za rok 1883 wynosi według ogłoszonego sprawozdania i bilansu 172 371 rubli. — Na dochód ten składają się: procenta od kapitału i funduszów Towarzystwa w sumie 84,353 rs; opłata na koszta polis i portorji 18,739 rs., czyli razem 103,092;—pozostała dopiero przewyżka 69,279 rs. przedstawia właściwą korzyść osiągniętą na samej czynności ubezpieczenia. W każdym razie czyni to blisko 7% od kapitału zakładowego Towarzystwa, i przenosi o wiele rezultaty w latach poprzednich otrzymywane. Wobec tak wyjątkowego dochodu i podnoszonych ciągle zarzutów przeciwko wielkim jakoby zyskom przez Towarzystwa asekuracyjne osiąganym, uważamy za właściwe zwrócić uwagę panów na następujące zestawienie finansowych rezultatów warszawskiego Towarzystwa, otrzymanych od początku jego istnienia po dzień 1-y stycznia r. 1884 go, tj. w ciągu ubiegłych trzynastu lat [1]. Z tego zestawienia okazuje się, że procenta od kapitałów i funduszów Towarzystwa uczyniły 884,362 rs.;—zysk na papierach publicznych zrealizowany 196,951 rs.,—razem 1,081,313 rs..,—a że *dywidenda wypłacona i wypłacić się za rok ubiegły mająca wyniesie rs. 995,200, czyli z trzynastoletniego przecięcia 7.6% rocznie,* widocznem jest przeto, że akcjonarjusze nie dostali nawet całkowitego dochodu pochodzącego z procentów i ze zwyżki wartości papierów publicznych, ale sumę o rs. 86,113 mniejszą. Ścisłość wszakże rachunkowa wymaga, aby do sumy wydzielonej dywidendy (995,200 rs) dodać całkowitą ilość odłożonego w ciągu tego czasu kapitału zapasowego i rezerwowego, który stanowi obecnie własność Towarzystwa. Do tego kapitału nie należą wszakże: *premje rezerwowe,* bo te przedstawiają nieupłynione jeszcze zobowiązania Towarzystwa, ani *fundusz na pokrycie możliwego obniżenia kursu pa-*

[1])

| W roku | Procent od kapitałów uczynił: rs. | kop. | Zysk na papierach publicznych rs. | kop. | Dywidenda wypłacona akcjonarjuszom rs. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 11870—1 | 68,490 | 69 | 16,361 | 47 | 33,200 | — |
| 1872 | 57,555 | — | 30,173 | 36 | 50,000 | — |
| 1873 | 56,859 | 53 | — | — | 70,000 | — |
| 1874 | 55,411 | 18 | 4,192 | 30 | — | — |
| 1875 | 57,565 | 81 | 36,100 | 54 | 90,000 | — |
| 1876 | 63,083 | 48 | — | — | 72,000 | — |
| 1877 | 69,060 | 2 | 61,418 | 41 | 80,000 | — |
| 1878 | 69,216 | 76 | 79,664 | 68 | 100,000 | — |
| 1879 | 71,567 | 8 | 2,678 | 91 | 100,000 | — |
| 1880 | 75,520 | 4 | — | — | 100,000 | — |
| 1881 | 77,513 | 26 | — | — | 100,000 | — |
| 1882 | 78,166 | 19 | — | — | 80,000 | — |
| 1883 | 84,353 | 8 | — | — | 120,000 | — |
| Razem rs. | 884,362 | 12 kop. | 230,589 | 47 | 995,200 | — |
| Odliczając stratę na papierach publicznych w latach 1873 i 1876 | | | 33,638 | — | | |
| Zysk na papierach publicznych wynosi . . . . rs. | | | 196,951 | 74 | | |

pierów publicznych, bo ten powstał nie z dochodu osiągniętego na czynnościach asekuracyjnych, ale ze zwyżki na kursie tychże papierów publicznych, zwyżki od roku 1880-go począwszy nierealizowanej i tem samem rachunkiem zysków i strat nie objętej, ani wreszcie *funduszu na umorzenie aktywów niepewnych*, bo fundusz ten przeznaczony jest jedynie na pokrycie strat już nastąpionych lub z wszelkiem prawdopodobieństwem na przyszłość przewidywanych. Do rzeczonego zatem wyżej kapitału i funduszów należy tylko właściwie: *kapitał zasobowy* rs. 170,557, *fundusz na pokrycie nadzwyczajnych strat* rs. 50,000 *i fundusz zarezerwowany* rs. 30.000, czyli razem 250,557 rs., które dodane do wypłaconej w ciągu lat trzynastu dywidendy (995,200) czynią ogółem 1,245,557 rs.,—lecz do tej ostatniej sumy weszło, jak powiedzieliśmy wyżej, 1,081,313 rs. procentu od kapitału i zysku zrealizowanego na papierach publicznych, tak, iż rzeczywisty czysty dochód w ciągu lat trzynastu z samej wyłącznie asekuracji osiągnięty, stanowi, oprócz umorzenia w ciągu tego czasu *kosztów przedwstępnych i organizacji*, ogółem 164,444 rs., czyli po rs. 12,649 rocznie, które wyrażone w procentach od kapitału zakładowego dają 1·26% procentu rocznego, a 1·02% od *ogółu składek* pobranych w ciągu tego czasu od ubezpieczonych. Za tak nizki procent Towarzystwo poniosło cały ciężar i niebezpieczeństwo przedsięwzięcia nawskroś losowego, wzięło odpowiedzialność za zobowiązania i przekazywane kompanjom reasekuracyjnym składki i wreszcie za wypłatność kilkuset ajentów, u których zawsze znajduje się najmniej 200,000 rs. należności Towarzystwu przypadających.

„Dla zupełności wszakże tego wyjaśnienia musimy dodać, że nietylko dla Towarzystwa warszawskiego, ale dla każdego Towarzystwa ubezpieczeń, skoro przebyło kilkanaście lat swego zawodu i prowadzonem było oględnie, z każdym prawie rokiem wzmaga się, wyjąwszy szczególne klęski, prawdopodobieństwo korzystnego rachunku, a to skutkiem rozwinięcia interesu, coraz dokładniejszego oceniania i znajomości przedstawianych ubezpieczeń i wreszcie nagromadzenia kapitału i rezerw, od których same odsetki i zysk na obrocie papierów publicznych stanowią dla uczestników rękojmię odpowiedniej dywidendy, lub też zwrotów jak w towarzystwach wzajemnych.

„Szkody pogorzelowe pochłonęły w roku przeszłym procentowo na sto rubli składek *w ogóle*, tylko rs. 55, z których przpada na Towarzystwo warszawskie na sto rubli składek *50 rubli*, a na towarzystwa reasekuracyjne *57 rubli*.

„Rozkładając straty pogorzelowe na rozmaite kategorje ubezpieczeń, otrzymujemy następujące za rok 1883 rezultaty:

Na sto rubli wpływu *ogólnej* składki ogień pochłonął:

| | | |
|---|---|---|
| w dziale nieruchomości rolnych | 54 | rubli |
| „ ruchomości „ | 67 | „ |
| „ nieruchomości przemysłowych | 40 | „ |
| „ ruchomości „ | 22 | „ |
| „ nieruchomości miejskich | 49 | „ |
| „ ruchomości „ | 75 | „ |

„Ze względu na okolice do których się rozciąga działalność Towarzystwa, obliczenia statystyczne wykazują następujący procentowy stosunek:

„Na sto rubli składek szkody ogniowe zabrały:

| | | |
|---|---|---|
| w Królestwie . . . . . . . . | 60 | rubli |
| w gubernjach północno-zachodnich | 59 | „ |
| „ południowo-zachodnich | 21 | „ |
| w Cesarstwie . . . . . . . . | 85 | „ [1]) |
| w Galicji, z retrocesji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie . . . . . . . | 37 | „ |

„W samem Królestwie stosunek procentowy był następujący: *na sto rubli składek*, pożary zniszczyły w ogóle:

| | | |
|---|---|---|
| w dziale nieruchomości rolnych | 91 | rubli |
| „ ruchomości „ | 75 | „ |
| „ nieruchomości przemysłowych | 47 | „ |
| „ ruchomości „ | 28 | „ |
| „ nieruchomości miejskich | 15 | „ |
| „ ruchomości „ | 61 | „ |

W przecięciu *na sto rubli* składek *60 rs. strat*.

„Powyższy rachunek porównawczy przekonywa, że w roku minionym najlepiej odpowiedziały: *ruchomości i nieruchomości przemysłowe*, a następnie nieruchomości *miejskie;* pod względem zaś okolic wyróżniają się przedewszystkiem gubernje *południowo-zachodnie* i ubezpieczenia przez towarzystwo Krakowskie z *Galicji* naszemu towarzystwu odstępowane. Ostatnie zaś miejsce zajmują *nieruchomości i ruchomości rolne w Królestwie*, które nie tylko wypadły daleko gorzej niż w roku zaprzeszłym, ale nawet w rachunku tego działu znaczny wykazały niedobór.

[1]) Z których na udział Towarzystwa warszawskiego na sto rubli składek przypadło 57 rs.

„Już z objaśnień jakie w roku przeszłym z tego działu daliśmy miejsca, wiadomo panom, że wszelkich dokładaliśmy starań, aby powstrzymać podniesienie taryfy rolnej w gubernjach południowo-zachodnich, wywołane naciskiem towarzystw zagranicznych. Tym staraniom Towarzystwa warszawskiego przypisać należy ograniczenie, przez kompanje do wspólnej taryfy należące, owej podwyżki do 20% na budynkach i 30 na krescencji. Na posiedzeniach połączonych Towarzystw w listopadzie roku zeszłego odbytych, zniesiono 20% dodatku do nieruchomości, ale tylko dla domów mieszkalnych, spichrzów i składów. Nie przestaniemy wszakże być i nadal rzecznikami rolników tamtejszych okolic, bo taryfy ich wiejskie uważamy za bardzo wygórowane i właścicieli ziemskich niesłusznie przeciążające. Zaradzić temu może jedynie powrót do dawniejszej stopy składek, to jest do taryfy jaka jeszcze przed dwoma laty była dla gubernij południowych obowiązującą, albo też dopuszczenie zasady *zwrotów*, za któremi od lat wielu staramy się i wytrwale przemawiamy.

„W miarę rozszerzania się czynności Towarzystwa Warszawskiego obniża się powoli ale ciągle stosunek kosztów administracji i stałych płac urzędników. Koszta te bowiem wynosiły w pierwszych latach naszego istnienia *brutto* (t. j. w stosunku do ogółu pobranych składek) 24% a *netto* (t. j. w stosunku do składek na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanych) 25%; w roku zaś 1883 stanowiły *brutto* 20%, a *netto* 19%. Płace stałe urzędników pochłaniały w pierwszych także latach 7% ogółu składek, a w 1883 roku 4.28%, i to pomimo znacznego i ciągłego podnoszenia wynagrodzeń współpracowników naszych, spowodowanego rozszerzeniem działalności Towarzystwa, a bardziej jeszcze wzrastającą drożyzną i upadkiem rubla.

„Drożyzna ta, która stale od lat kilku w mieście naszem rozgościła się, nakazuje Dyrekcji uwzględnianie położenia naszych współpracowników;—korzystali oni także z pomyślnego dla Towarzystwa roku, i skutkiem tego znajdujecie Panowie w sprawozdaniu poważną cyfrę 19,110 rubli wypłaconych tymże gratyfikacyj. Prócz tego w projekcie do etatu na rok bieżący zamieściliśmy sumę 8,500 rubli, która jako *wyjątkowa pomoc* ze względu na drożyznę wszystkich potrzeb codziennego życia rozdzielaną być ma kwartalnie pomiędzy współpracowników naszych, bez względu na ilość pobieranego przez nich stałego wynagrodzenia, ale w stosunku powiększającym się w miarę okoliczności czy urzędnik jest bezżennym, żonatym, lub żonatym i dzietnym. Jest to ta sama zasada, którą w etatach lat poprzednich raczyliście zatwierdzić, suma tylko zasiłku w porównaniu z rokiem przeszłym powiększoną została o 2,500 rubli, czyli że z powodu wzmożonej znowu drożyzny podnieśliśmy wysokość tego zasiłku do cyfry, jaka w etacie na rok 1881 jednomyślnie przez Ogólne Zebranie przyjętą została. Nareszcie pomocnicy nasi korzystali, jak w latach poprzednich, z procentowego dodatku do pobieranej etatowej płacy z dochodu Towarzystwa corocznie wydzielanego na upasażenie Kasy Przezorności i Pomocy, który za rok 1883 wynosi 7,319 rubli. Kasa ta ciągle bardzo pomyślnie się rozwija, i z końcem roku zeszłego miała w funduszu Pomocy rubli 48765,36, w funduszu Przezorności rubli 45888,60 razem rubli 94683,96."

Następnie po zatwierdzeniu porządku dziennego i przepisów porządkowych, odczytano sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa za rok ubiegły 1883, które drukiem ogłoszone i akcjonarjuszom rozdane zostało.

Ze sprawozdania tego okazuje się, iż dochód ze składek, pobranych od ubezpieczeń w ubiegłym roku 1883, wynosił w ogóle rs. 2,202,568 kop. 78, czyli o rs. 148,638 kop. 41 więcej, niż w roku 1882. Z dochodu tego, po potrąceniu premij wydanych na reasekurację, przypadło na udział Towarzystwa rs. 751,777 kop. 90.

Na premją zapasową potrącono z dochodu powyżej wykazanego i zatrzymano na rok bieżący sumę rs. 1,054,677 kop 96, z której na udział Towarzystwa przypadło rs. 378,844 kop. 90 oprócz sumy rs. 190,088 kop. 81, zarezerwowanej na zaspokojenie nieuregulowanych z końcem roku 1883 strat z pogorzeli, w ciągu tegoż roku wydarzonych.

Z czystego zysku bilansem Towarzystwa za rok miniony na rs. 172,371 kop. 4 wykazanego, ogólne zebranie postanowiło przyłączyć, stosownie do § 60 ustawy, rs. 30,000 do kapitału zasobowego, sumę rs. 120,000 rozdzielić tytułem dywidendy między akcjonarjuszów, sumę rs. 5,489 kop. 40, zapisać na rachunek kasy Przezorności i pomocy urzędników towarzystwa, sumę rs. 1,000 wypłacić jako jednorazowy zasiłek Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności, a pozostałą resztę rs. 423 kop. 18 przenieść na rok 1884.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch członków Dyrekcji w miejsce występujących ze składu tejże, na zasadzie § 28 ustawy towarzystwa: Dyrektorów: *Leopolda Juljusza Kronenberga* i *Karola hr. Jezierskiego.*

Ogólne zebranie, po głosowaniu w tym celu odbytem, wybrało występujących na zajmowane dotąd stanowiska kasy i rachunków Towarzystwa i porównania tychże ze sprawozdaniem i bilansem. Do delegacji tej wybrani zostali większością głosów pp. Wojciech Bronikowski, Aleksander Flatau, Aleksander Goldstand, Ludwik Starkmann i Stanisław Wołowski.

Następnie ogólne zebranie zatwierdziło etat wydatków na administrację towarzystwa na rok 1884.

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7-go kwietnia 1884 r.

| Weksle: | Z końc. giełdy żąd. | płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 48.12½ | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 9 80 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 39 15 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 81.30 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr. ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100 | —.— |
| „ „ m. | 99.80 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 96.25 | —.— |
| „ „ „ II | 95 25 | —.— |
| „ „ „ III | 94 | —.— |
| „ „ „ IV | 93.75 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 86.25 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 88.25 | —.— |
| „ „ małe. | 87.90 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Los. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 93 80 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 93 80 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 93 80 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ognia | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Żyw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponow:**
Od Listów zast. nowych 5% kop. 145 15/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 8⅓.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 218 1/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 141 1/9.

## Targi
### NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 7-go kwietnia 1884 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | 730 |
| „ „ biała . . . | — | — | 870 | 900 |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | 950 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 570 | 600 |
| „ średnie . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 141 f. | — | — | — | — |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 7-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

# WDOWA

po urzędniku, wyższego wychowania i wykształcenia, muzykalna, poszukuje miejsca u wdowca lub kawalera do zarządu domu i prowadzenia gospodarstwa.—Wiadomość: ulica Długa № 19, w mieszkaniu p. Zuchmanłowicza. 1093

# MĄKA

z młyna parowego F. Rymarkiewicza, w najlepszym gatunku, przygotowana na Święta, dla swoich corocznych Klijentów, znajduje się w woreczkach pudowych w Domu Handlowym **Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25.** 757R

## Do wiadomości PP. Właścicieli
# Fabryk Papieru

Jest do sprzedania z dostawą do stacji Praga, massa drzewna **osikowa**, sucha, odznaczająca się białością. — O warunki kupna i widzeniu okazów, proszę zgłosić się na Nowy-Świat № 7, mieszk. 7. 1066

# Samowary Tulskie

z pierwszorzędnych fabryk, polecają po cenach umiarkowanych

## Silberman i S-ka,

**Nalewki № 7.** naprzeciwko Krasińskiego ogrodu, Hotel Wenecki, w podwórzu na prawo. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

☞ Przyjmuje się w zamian samowary do użytku niezdatne oraz stara miedź i stary mosiądz. 1041




Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o dzianie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materjałów aptecznych. (361)

# OTWOCK,

Osoby udające się na letnie mieszkanie do Otwocka, stołować się będą mogły w bufecie na stacji. 1067

## Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
## Anny Damerau,

**Krakowskie-Przedmieście № 36,**
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1063

MAGAZYN
## B. Grüdigera,

**Graniczna № 16 w Warszawie,** otrzymał najnowsze Parasolki damskie i poleca takowe po cenach nader umiarkowanych. 642R

## Do wynajęcia od Ś-go Jana
**przy ulicy Senatorskiej 20,**
wprost kościoła Ś-go Antoniego,

# ☞ 8 POKOI ☜

z kuchnią, na **1 piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie.—Wiadomość w Kantorze Bankierskim, na 1 piętrze. 753R

# LÓD

po kop. 25 za pud, sprzedaje

## Wallmann,

863 **Wilcza № 2B (dom własny).**

ISTNIEJĄCA od roku 1858

# Fabryka Parowa MUSZTARDY
# A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Sz. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 781R

# PASTYLKI GÉRAUDEL

Z CZYSTEJ SMOŁY NORWEGSKIEJ
**Działające przez wdychanie i wciąganie**
Przeciwko
**KATAROM, DYCHAWICY, FLUKSYI, ASTMIE, OCHRYPNIENIU, CHOROBOM KRTANI etc.**
O wiele lepsze od Kapsułek i Cukierków, które obciążają żołądek nie działając na drogi oddechowe.

**Pastylki Géraudel** są
JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE
wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych na wystawie powszechnej 1878 r. w Paryżu. Wypróbowane na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem Rady Zdrowia armji.



Podczas powolnego ssania tych Pastylek powietrze którem się oddycha przejmuje się wyziewami Smoły i wprowadza je do siedliska cierpienia. Dzięki tej specjalnej własności działania jakoteż ich składowi Pastylki te zawdzięczają skuteczną własność leczenia wszystkich chorób w których smoła bywa zalecaną. *Są one niezbędne dla palących tytonie, dla osób nadwerężających głos i dla tych których zatrudnienia wystawiają ich na skutki kurzu i wyziewów rozdrażniających.*

Znajdują się we wszystkich Aptekach
*Każde pudełko zawiera 72 pastylek jak również przepis dla użycia takowych*
SPRZEDAŻ HURTOWA:
**A. GÉRAUDEL**
Pharmacien à SAINTE-MENEHOULD (France). (Należy wymagać Marki fabrycznej wystawionej.)

Niezmierne powodzenie tych PASTYLEK we Francyi i Zagranicą świadczy o ich wyższości niezaprzeczonej.
(Należy wymagać Marki fabrycznej wystawionej.)

Składy w Warszawie u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiedo drogistów.

# SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
Sprzedaje się w Warszawie u pp. Antoniego Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego Lilpopa, Barcza; w magazynach aptecznych pp. Spiessa, Zuschnera, Gallego i Mrozowskiego; w Kaliszu w aptece p. Bryndzy etc. etc. i u p. Henryka Weld Nalewki. W Częstochowie u pp. Maurycego Neufeld i sp.

# INDYJSKIE CYGARETKA
**z Cannabis indica**
## PP. GRIMAULT & Kº
APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by zniknęły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

# Zakłady Stolarsko-Tapicerskie
# T. OTWINOWSKIEGO,
## Nowy-Świat Nr 38 dom SS. Bothego,

wraz z **Magazynem Mebli,** zaopatrzonym w wielki zapas, wszelkiego rodzaju, tak wykwintnych jak i skromnych Mebli, własnego wyrobu; przyjmują się zamówienia na całe umeblowania, oraz wszelkie wyroby stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne.

Z powodu zdecydowanej w tym roku restauracji budowli, w których składy moje się mieszczą, dla zyskania swobodnego miejsca niektóre Meble w zbyt wielkim zapasie nagromadzone, mianowicie: krzesła dębowe rzeźbione i skromne, kredensy, stoły, szafy rozbierane i małe komody, umywalnie itp. przez parę bieżących miesięcy sprzedawać się będą po cenie znacznie zniżonej. 704R

**Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ".**

Huste-Nicht
Schutz Marke.

**„NIE KASZLAJ."**
**EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wrocławiu.**
Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**
Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 16R

# Essencja sosnowa
## Aptekarza S. Radlauera,
**w POZNANIU.**

Jako ekstrakt skoncentrowany przewyższa silniejszym zapachem wszystkie inne wody sosnowe, przez co mniej jej wychodzi.

Balsamiczny zapach tej essencji, rozpylony w mieszkaniach i oddychany, sprawia ulgę w cierpieniach piersiowych, oraz działa uspakajająco na nerwy.

W ten sposób można z łatwością w mieszkaniach zaprowadzić świeże leśne powietrze, niewielkim kosztem.

Cena za flaszkę 75 kop. Sprzedaż w Warszawie, u **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 543r

# TANI
# Magazyn Bławatny
pod firmą
## W. Kleczyński i Sp.
**Krakowskie-Przedmieście Nr 58,**

w Gmachu Resursy Obywatelskiej, **otrzymał oprócz wielkiego wyboru w wyrobach krajowych i to od cen najniższych począwszy, jakoteż wielki wybór NOWOŚCI w wełnach francuzkich, tak kolorowych, jak i czarnych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich. czego dowodem niżej umieszczony**

## Cennik:

**Wyroby krajowe** w kratkę, łokieć od kop. 13.
**Materjały** wełniane, gładkie, w różnych kolorach, łokieć od kop. 20.
**Materjały** czysto wełniane, podwójnej szerokości, łok. od kop. 70.
**Kaszmiry** czarne krajowe, łokieć od kop. 60.

## Nowości francuzkie kolorowe:

**Voile Venitienne** podwójnej szerokości, ł. od rs. 1.
**Armure Nouveauté** podw. szer., łok. rs. 1.10.
**Cheviot fantaisie** podwójnej szer., łok. rs. 1.20.
**Tour d'Ay** podwójnej szerokości łokieć rs. 1 kop. 35.
**Joinville** podwójnej szerokości, łokieć rs. 1 kop. 45. 789

840 R
# Ważna wiadomość.

Jest do odstąpienia interes renomowany, położony w dobrym punkcie, przynoszący czystego zysku 5,000 rs., za **rs. 10,000.** Reflektanci zechcą oferty przysłać do Biura **Ogłoszeń, Seaatorska 18, pod lit. A. B. 49.**

Z POWODU NADCHODZĄCYCH

# ŚWIĄT WIELKANOCNYCH,

# HANDEL BRACI WRÓBEL,

zawiadamia, że artykuły wszelkie, jak: **Masło litewskie** do ciast, **Masło świeże** gospodarskie i **deserowe z Piekar, Rodzynki, Migdały, Kawa, Cukier, Herbata,** wszelkie **Towary Kolonjalne** i **Delikatesy** oraz **Pomarańcze** i **Cytryny** w wielkim wyborze i na rozmaite ceny, słowem wszelkie przybory do ciast przygotował i takowe poleca.

**POWIDŁA węgierskie** słodkie do placków, funt po kop. 25.

## DROŻDŻE

**NAJLEPSZE MAUTNERA z Wiednia, codziennie świeże.** 842r

---

Z Fabryki E. EICHLERA, właściciela apteki. 706

## Woda Kolońska Międzyrzecka,

znana oddawna ze swej dobroci nagrodzona dyplomami na Wystawach międzynarodowych, nieustępująca oryginalnej Wodzie Kolońskiej, oraz

## Wody Kwiatowe

z różnemi zapachami świeżych kwiatów, poleca się Szanownej Publiczności.

Główny Skład w Warszawie, w Magazynie bielizny i Towarów Norymberskich

**P. Szymańskiej.**

**Krakowskie-Przedmieście № 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej.**

Flakony różnej wielkości. Ceny umiarkowane.—PP. Handlującym odstępuje się rabat.

---

## Wiktor Waligórski

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

**Nowy-Świat № 42,** ma zaszczyt polecić:

| | |
|---|---|
| **Wodę Kolońską.** | **Olejek do Wody Kolońskiej.** |
| **Perfumy Angielskie.** | **Mydła, Toaletowe.** |
| **Perfumy Francuzkie.** | **Mydła Lekarskie.** |

WODĘ LEŚNĄ. 684R

---



## SKŁAD WIN Braci KEMPNER,

w Warszawie, Długa Nr 5, poleca

# MOSZCZ

KURACYJNY, Z WINOGRON,

**Zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie Powszechnej w Amsterdamie.**

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji.—Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU**, który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 2753R

---

## Magazyn Ubiorów Damskich

# HENRYKA CARA,

## Miodowa Nr 15,

zaopatrzony na obecny sezon w wielki wybór najświeższych okryć damskich.

CENY PRZYSTĘPNE.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Dolman,** | od rs. **20.** | **Żakiet,** | od rs. **12.** |
| **Suknia strojna,** | „ „ **22.** | **Surdut,** | „ „ **16.** |

1095

---

## WODY MINERALNE KRYNICKIE

należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w **Ciechocinku: Gąbczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.**

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy** w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

---

**Z powodu zupełnego zwinięcia**

## Fabryki Wyrobów Platerowanych

POD FIRMĄ

## RZODKIEWICZ, ZABOROWSKI I SURZYCKI,

**odbywa się w dalszym ciągu**

## WYPRZEDAŻ

**wyrobów tejże fabryki po cenach o 25% zniżonych,**

w magazynie własnym przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 53.**

Tamże do sprzedania zaraz całkowite urządzenie sklepowe. Wiadomość o pozostałych do sprzedania maszynach, sztancach i różnych przyrządach, jakoteż nieruchomości fabrycznej przy ulicy Czerniakowskiej № 64 położonej. 1048

---

## Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1885, potrzeba będzie nabyć:

a) około 4,400 sażeni kubicznych miary ruskiej drzewa opałowego;

b) podkładów:
około 162,000 sztuk zwyczajnych,
około 1,800 sztuk sztosowych,
i około 43,939,5· stóp bieżących miary angielskiej, czyli 66 kompletów podkładów wekslowych długości oznaczonej w odnośnych warunkach technicznych;

c) słupów telegraficznych dębowych:
około 200 sztuk długości 5 saż. ross.
i około 18,000 sztuk długości 4 saż. ross.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw, w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 19 (31) Maja r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, z napisem: „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot dostawy).“

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych, vadium, w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacyj, do których mają być dostawione wyżej pomienione materjały, pozostawia się deklarantom, z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą obraną stację powinno być dostawionem nie mniej jak: 100 sażeni sześciennych rus. miary drzewa, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych, 5 kompletów t. j. około 3,330 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznych, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi, mieszczącym się **w Warszawie przy ul. Mazowieckiej № 18.**

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 30%. 747R

---



# Aj! te Odciski!

650r

Jakże też mnie dokuczają!
I ja tak samo cierpiałem.
A czemżeś ich wygubił?
„Płynem Magicznym.“
Ach! powiedz gdzie go dostanie?
U Aleks. Kocha, Krak.-Przedm. № 83,
po 60 kop. za flakon.

---

# DYSTRYBUCJA PIENIĘŻNA

## 1-szy Warszawski Lombard, czyli Kassa Zaliczkowa,

**zatwierdzona przez Rząd i kaucjonowana,**

## firma samodzielna bez wszelkich wspólek,

**Nowy-Świat Nr 41,**

codziennie od godziny 10-ej z rana, wydaje zaliczki na zastawy kosztowności i wszelkie inne przedmioty. Futra damskie, męzkie, garderobę, w dobrym stanie towary, korty, płótna, dywany, serwety i wszelkie inne przedmioty.—Stopa procentowa dwa od sta minimum, na summy większe i rzeczy kosztowniejsze.—Prolongaty nieustające i na czas nieograniczony, za regularną opłatą procentów.—Dwa miesiące ulgi, wrazie nieuiszczania się z procentów—wcześniej zastawy nie mogą być licytowane.—Taksa trzy czwartych wartości zastawu. 621r

---

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

# MĄKI „KRUPCZATKI“

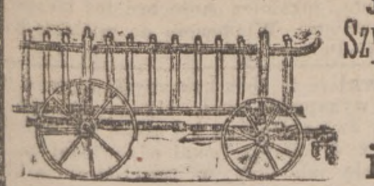
na Królestwo Polskie, z pierwszorzędnych młynów walcowych mechanicznych p. Piotra Pietrowicza **Sapunowa,** w Kursku, odbywa się **w Kantorze,**

## Stanisława Józefa Lawendel,

**Nowo-Zielna Nr 35.** 796R

Jedyna Specjalna

Szydłowiecka Fabryka





## Bryczek i Wozów.

**(firmy J. SZCZEPANOWSKI i Sp.)**

w mieście Szydłowca (gub. Radomska).

**Główny Zarząd w Warszawie, Jerozolimska Nr 21.**

**Cenniki na żądanie wysyła.**

**Bryczki i Wozy budują się lekkie i praktyczne.**

853R

---

# Zarząd Stowarzyszenia Spożyczego

# „MERKURY,"

podaje do wiadomości, że na nadchodzące Święta zaopatrzył sklepy swe w świeże towary, jako to: **doskonałe mąki,** mianowicie: **Mąka Banacka; Masła litewskie** i **młodo solone,** świeże towary kolonjalne, jako to: **migdały, rodzynki, cukier, kawę, herbatę** i t. d.

W sklepach przy ulicy Nowy-Świat, Elektoralnej, Nowo-Senatorskiej i Kruczej, **Wina Krymskie,** począwszy od k. 30 za butelkę.

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej **Wódki, Araki, Likiery** firmy Schnajdra, **Wina Bordeaux,** sprowadzone przez Zarząd z Francji, oraz **Wina Węgierskie.**

Również nadchodzą do sklepów codziennie świeże 811r

# DROŻDŻE.

---

## FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

# W. J. ASMOŁOWA & Comp.

w Rostowie nad Donem,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że nadesłała do

## swego Składu Głównego,

**MARSZAŁKOWSKA № 77,**

POD FIRMĄ

# St. Podymowski i L. Rojkiewicz,

**Nowo wypuszczone PAPIEROSY:**

**Krakowskie, Moskiewskie, Non plus ultra** po rs. 1 za 100 szt.
**Dla amatorów, Ruś,** po k. 60 za 100 szt.
**Znamienite, Sokolniki,** po k. 50 za 100 szt.
oraz świeże tytonie na różne ceny, do rs. 8 za funt.

**Handlującym fabryczny rabat.** 855R

---

## EKSTRAKT MIĘSNY w PŁYNIE

# „CIBILS"

uznany powszechnie jako **najlepszy** produkt, zastępujący w zupełności rosół ze świeżego mięsa, **POLECA SIĘ NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKIEJNOCY,** jako nieodzowny w każdem gospodarstwie domowem.

Nabywać można u pp.: A. Stępkowski, A. Bocquet, Simen & Stecki. — Skład główny i Filje: B-cia Wróbel, S. Dobrycz, Górski i Orłowski, A. Roesler & Comp., S. Simon, P. Voigt, L. Spiess & Syn, Fr. Fuchs & Synowie, oraz we wszystkich sklepach stow. spoż. „Merkury."—Wyłączny agent na Królestwo Polskie

1134 **T. D. Łapiński, Nowy-Świat № 7.**

---

**Z dniem 25 Kwietnia r. b., otwieram**

## w mieście ŁĘCZYCY,

przy rynku w domu p. Pika.

## Skład Materjałów Aptecznych i Farb,

**pod własną moją firmą,**

Skład mój będzie zaopatrzony we wszelkie artykuły w zakres tej specjalności wchodzące, użytku gospodarskiego i przemysłowo-technicznego.—**Z czem polecam się łaskawym względom Publiczności.**

782R **Tobiasz Kohn.**

---

## Nowo-otworzony największy Zakład Fotograficzny

POD FIRMĄ

# „KONSTANTY"

**KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 40:** naprzeciw Hotelu Europejskiego. Pomieniony Zakład posiada **trzy altany** i dla tego jest w możności zdejmowania przybywające osoby bez wyczekiwań i straty czasu.—Wszystkie pozy, zdejmowane będą tylko **sposobem momentalnym.** 1170

---

## Zakłady Mechaniczne

# BORMAN, SZWEDE & TEMLER,

**w WARSZAWIE,**

zajmujące się specjalnie budową gorzelni i dystylarni, rekomendują swe znane

# Rektyfikatory

**systemu Savalla,** t. j. aparaty dystylacyjne, dające zupełnie czysty spirytus do 97° mocy dla wywozu za granicę. 852R

---

### Nauka i wychowanie.

**Realista,** uczeń klasy VII, udziela korepetycji. Złota 19, mieszkania 9. 5077

**Nauka** rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 3315

**Kantor** nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Francuzka lat 26, posiadająca muzykę i rysunek, poszukuje miejsca natychmiast. 5031

**Osoba** młoda życzy udzielać początków gry na fortepianie w domach prywatnych. Ul. Twarda 28, mieszkania 21. 4947

**Nauczycielka** francuzka z patentem, poszukuje lekcyj. Adresy przyjmuje kiosk: róg Brackiej i Chmielnej J. 5060

**Student** uniwersytetu mający długoletnią praktykę, udziela specjalnie lekcyj matematyki. Czysta № 6, mieszkania 15. 5083

**Rodowita** niemka, z przyzwoitej familji, niedawno przybyła, udzielająca początków muzyki, życzy przyjąć miejsce w zamożniejszym domu od 1 Maja r. b. Wiadomość u p. Sichla, Chłodna 20, od godz. 3 do 6 wieczorem. 5124

### Posady i prace.

**Potrzebna** jest panna, uzdolniona i podręczna, do magazynu mód M. Oborskiej. Freta № 12. 5036

**Subjekt** handlowy, znający język polski, ruski i niemiecki, buchhalterję pojedyńczą i podwójną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zlecenia uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Z. Z.

**Rs.** 2,000 kaucji przy odpowiednich rekomendacjach, poszukuje się rządztwa domu większej posesji, lub kasjerstwa w Warszawie. Łaskawe zgłoszenia w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 739

**Zaraz** potrzebna sklepowa, z kaucją. Marszałkowska 32, dystrybucja. 5073

**Panny** uzdatnione i podręczne potrzebne są, do magazynu sukien i okryć damskich Karoliny Piwowońskiej. Róg Placu Zamkowego i Podwala № 2. 4880

**Potrzebne** są panny do krawieczczyzny, zdatne, podręczne, do nauki i do maszyny, oraz wyuczam kroju i przyjmuje ze wszystkiem za bardzo przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszk. 32. 4737

**Do apteki** w Kowalu, przy stacji dr. żel. Bydgoskiej, potrzebny jest uczeń obznajmiony z ekspedycją, najmniej z 2-letnią praktyką, za wynagrodzeniom. 4841

**Do majątku** pod miastem potrzebną jest przyzwoita gospodyni, mająca parę tysięcy rs. kapitału, którąby znjęła się pachtem, ogrodem i całym zarządem domu, przy zupełnej gwarancji kapitału i korzystnych warunkach. Wiadomość: Marjensztadt № 1B, mieszkania 7. 4849

**Potrzebni** na wieś: ekonom kawaler i leśniczy kawaler, obadwaj z dobremi świadectwami. Wiadomość u p. Ołtuszewskiego, ulica Wielka № 13. 4885

**Były** obywatel, poszukuje posady rządcy. Wiadomość: Długa 4, mieszk. 3. 5017

**Młoda** niemka, posiadająca wyższą muzykę, poszukuje miejsca jako towarzyszka na wieś, lub do miasta. Wiadomość Nowy-Świat 40, mieszk. 14. 5043

**Potrzebna** natychmiast młoda przystojna panna do prowadzenia domu na wsi, po części w mieście. Oferty złożyć w kiosku przy ulicy Królewskiej. 5053

**Kucharka** z dobremi świadectwami, mająca lat od 30—40, potrzebna zaraz. Ulica Marszałkowska № 69, m. 6. Zgłaszać się można od godziny 11—1. 5063

**Do hotelu** Angielskiego potrzebny jest zarządzający, znajomość języków wymaga się. Wiadomość u dzierżawcy, od 3-ej do 6-ej.

**Panienka** młoda, z dobrej podupadłej rodziny, znająca gospodarstwo wiejskie, miejskie, szycie bielizny, poszukuje miejsca. Nowogrodzka 27, mieszk. 19. 772

**Bona** polka, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca. Wiad.: Długa № 22, u adwokata Marksa. 5105

**Rządca** domu z kaucją w gotowiźnie do 1,000 rs. potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Nowolipki № 22, mieszk. 4. 5137

**Rządca** kawaler, który samodzielnie zarządzał wielkiemi majątkami w Księstwie Poznańskiem i Królestwie poszukuje posady zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość: ulica Wspólna 34, m. 9. 5133

**Rządca** za prowadzenie meldunków otrzyma mieszkanie, jeden duży pokój, w domu № 6, przy ulicy Wołyńskiej. Wiadomość: Mazowiecka 11, mieszk. 4. 5138

**Bona** niemka (Kindergärtnerin) natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 5136

**Rządca** gospodarczy, żonaty, bez familji, mający dobre świadectwa, zarządzał większemi majątkami, poszukuje od Św. Jana r. b. posady w Królestwie lub Cesarstwie. Na żądanie może złożyć kaucję od 300 do 400 rs. Bliższe wiadomości udzieli pan Karpowicz stale zamieszkały w Brześciu-Litewskim, dom piekarza Tworowskiego. 4942

**Poszukuje** miejsca rządcy domu urzędnik mogący złożyć na żądanie odpowiednią kaucję. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 777

**Administrator** potrzebny zaraz, do interesu tytuniowego z kaucją rs. 500, którą zatrzyma w swojem ręku. Oferty z wyraźnemi adresami składać w kiosku, wprost starej poczty na Krak.-Przedmieściu. 5140

**Kto zechce udzielać lekcyj rysunków technicznych.** Wiadomość: hotel Dziekanka, u rządcy. 5111

## Kupno i sprzedaż.

**Sery** litewskie po nizkiej cenie. Mokotowska № 6. 1-e piętro № 8. 5151

**Dywanów** skład, Marszałkowska 65 w podwórzu, otrzymał znaczne transporty dywanów angielskich, jakoteż oryginalnych, orjentalnych perskich, smyrneńskich i innych, dobrych wymiarów, w pięknym rysunku. Wybór duzy, ceny nizkie. 694

**Umeblowanie** salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z brouzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

**Meble** do sprzedania, garnitur czarny z salonu, garnitur orzechowy: szafa, szafka, lustro, tualeta; garniturek napoleonkowy, szeslong, firanki. Sienna 4, mieszk. 2, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole. 5078

**Paltko** letnie z lyońskiego aksamitu, zupełnie nowe. Leszno № 65 domu, wiadomość w piekarni. 5064

**Pianino** nowe, czarne, amerykańskie jest do sprzedania. Ulica Miedziana № 14.

**Fortepian** Małeckiego prawie nowy, do sprzedania. Sienna № 11, m. 11, od 4—7 wieczorem. 5042

**Zaraz** do sprzedania urządzenie sklepowe, oraz sprzęty domowe. Aleja Jerozolimska № 38. 5076

**Fortepian** fabryki Seilerla, za rs. 300. Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Świat № 68, 3-a brama, mieszk. № 26. 635

**Do zbycia** tuzin damskich koszul webowych i kapy. Krucza № 19, m. 11. 4789

**Meble** bardzo tanio sprzedaje się w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, umywalnie, szafki, biura, kredensy, stoły, krzesła i t. d., oraz dwa garnitury mebli używane. 4808

**2 garnitury** mahoniowe tanio. Nowolipie № 32, mieszkania 5, od g. 12—3. 4975

**Jest do sprzedania suknia kaszmirowa bordo** za rs. 20, dwa pierścionki złote za rs. 14, kolczyki złote za rs. 8 i kapelusz letni jasny, z dużem piórem strusiem za sr. 12. Długa № 10, m. № 51, 2-e piętro, od frontu.

**Fortepian** Hoffera, prawie nowy, za rs. 335. Miodowa 5, mieszkania 5. 4716

**Fotel** na kółkach, do spaceru dla chorego, do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu: ulica Rymarska № 6. 5028

**Rolety** drewniane zaluzjowe, praktyczniejsze od zagranicznych, wykonywają się na Nowej-Pradze u stolarza Popławskiego, ulica Nowopraska № 91. 4749

**Jest** do sprzedania altana żelazna, stoły i krzesła żelazne ogrodowe. szyldy mniejsze i większe, latarnie, portjery, maszyna do gotowania kawy, maszyna do lodów i bufet. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47.

**Antyk** zegar, pod kloszem, do sprzedania. Ulica Sosnowa № 5a, mieszk. 19. 4973

**Do sprzedania** mało używane biurko orzechowe na szafkach. Żurawia 27A, mieszkania 7. 4962

**Fortepian** Kapsa struny krzyżowe, mechanika angielska, prawie nowy, do sprzedania; pianino do wynajęcia, wszelkie reperacje, strojenia przyjmuje T. Biernacki. Krucza № 21, róg Jerozolimskiej. 5058

**Kartofle** do sprzedania, przy ulicy Leszno № 36, mieszk 5. 5055

**Tanio** wyprzedaje się garnitur modny, salonowy czarny, lustra wielkie, garniturek fantazyjny; kredens. stół, krzesła, stolik samowarowy, szafa rozbierana, wszystko dębowe, łóżka ozdobne paryzkie, tualeta, umywalnia, szafki do bielizny, biuro, szeslong, fotele gabinetowe, garnitur mebli orzechowych niebieskich, biurko z bronzami czarne krzesełka fantazyjne, fontanna, kwiaty, firanki, obrazy, lampy, salonowa, wisząca, ścienne, żyrandol, kandelabry stołowe i rożne sprzęty. Sienna 3. mieszk. 4. 5094

**Meble** z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 4363

**Tanio** do sprzedania: garnitur, krzesełka czarne atłasowe. szafy, komoda, tualeta, łóżko z materacem, lustra, konsolki, sześć napoleonek, otomana, szeslong. kredens, stół dębowe, rzeźbione, portjery, firanki, obrazy, szafa kuchenna i takiż stół. Bracka 12, stróż wskaże. 4992

**Suknie** jedwabne, mało używane i palto aksamitne do sprzedania. Zielna 12a, mieszkania 4. 5095

**Meble** bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5096

**Do sprzedania** garnitur mebli, szeslong, 2 fotele. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2. 5084

**Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka,** tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 5087

**Suknię** jedwabną czarną, raz używaną, pozostawiono do sprzedania za pół ceny, w magazynie p. Drzewieckiego, Podwal № 18.

**Kredens** orzechowy i dębowy nowy, 2 garnitury używane, oraz inne meble do sprzedania tanio u tapicera. Nowy-Świat № 60.

**Fortepian** koncertowy petersburskiej fabryki, za rs. 420, o rs. 200 niżej kosztu jest do sprzedania. Senatorska № 6, m. 6, widzieć można od godz. 3—5. 5131

**Para** ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 5144

**Amatorom** starych win. Jest do zbycia około 20-tu butelek miodu dębniaku, wina tokajskiego i wódki starej. Wiadomość: Hoża № 12B, mieszkania 20. Zastać można od godz. 10—12 w południe. 5128

**Do sprzedania** fortepian o 7 oktawach, w dobrym stanie, za 250 rs. Żurawia 12a, mieszkania 12. 768

**Suknia** prawie nowa, jedwabna, jasna, kryta brokatelą, kosztowała 260 rs., za 60. Senatorska 16, skład fortepianów. 5123

**Rs. 25** za garniturek mebli. Marjańska № 3. w pracowni sukien. 5134

**Mleko** prosto od krowy po 9 kop. kwarta. Elektoralna № 23. 5132

**Szafa** do sukien, 2 szafki do bielizny orzechowe, nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Zgoda 7, u stolarza. 770

## Interesa handl. i majątk.

**Sklep** wiktuałów tanio do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 14. 755

**Do sprzedania** zaraz na korzystnych warunkach w Łodzi, handel win, korzeni i delikatesów, z dochodem dziennym rs. 150. Bliższa wiadomość w aptece, Müllera w Łodzi. 4943

**Magle** wiedeńskie są do sprzedania w każdym czasie, mieszkanie bardzo ładne, obszerne i widne. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Elektoralnej pod № 28. 4933

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za rs. 150. Ulica Pańska 63. 4922

**Dom** jedno-piętrowy, w połowie murowany, z placem, do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę, przy ulicy Wspólnej № 38. Nowa-Praga. 4796

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz. Ul. Pańska № 29. 4875

**Sklep** z pokojem do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Niecałej № 12a, wiadomość u stróża. 5052

**Rs. 200** przy zupełnej ewikcji poszukuje. Oferty: R. S. 200. w kantorze tegoż pisma.

**Sklep** wiktuałów z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 3. 5071

**Kawiarnia** egzystująca lat 25 i utrzymywana przez p. Goldberga, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Piwna № 34. 5047

**Do** otwierającego się składu fabrycznego, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem od 500 do 1,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. lit. K. 5037

**Magle** wiedeńskie do sprzedania zaraz, wypłata może być dokonaną całkowicie, a także i na rozpłaty; przy rozpłatach wymaganem jest 100 rs. zadatku i kwartalne komorne z góry. Wiadomość: ulica Łucka № 11 u gospodarza. 4886

**Zakład** pogrzebowy J. Pełczyńskiego, ulica Nowy-Świat № 54, trumny, suknie pośmiertne, wieńce, żałoby, kapelusze, welony, florezy, fryzki. Załatwia pogrzeby, przewozi zwłoki, do zlnia exhumacji. 3813

**Odstępuję** dzierżawę 2-ch folwarków, morgów 1,200, na lat 22, z kompletnym inwentarzem martwym i żywym. Objaśnia o szczegółach A. P. Bensef, Nalewki № 3, zaś listownie: L. S. poczta Proszowice p. r. 4820

**Rs. 20,000** jest do wypożyczenia na dom w środku miasta położony, na 1-y № hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość: Smolna № 8, mieszkania 3. 4954

**Kolonja** do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, za koleją obwodową, nie zabudowana, łokci □ 27,000, na której znajduje się kilkadziesiąt tysięcy cegły, z której można wybudować dom doskonały, grunt dziedziczny, hypoteka, uregulowana. Do kupna potrzeba bardzo mało pieniędzy. Wiadomość: Chmielna № 31, w piekarni Szczecińskiego.

**Tanio** sprzedaję meble własnego wyrobu: garnitury wyściel., szeslongi, szafy do sukien i bielizny, komody, kredensy, stoły, konsolki, biura, umywalnie, szafki nocne, łóżka wysokie i medaljony, oraz podejmuje się meblowania pokoi. Zakład stolarski, Leszno 50.

**Dom** z pięknym ogrodem owocowym i gruntem do sprzedania. Bagiński. — Okopowa, w Siedlcach gubernjalnych. 4438

**Kaczkowski Zygmunt, dzieła kompletne,** XI dużych tomów sprzedaje po cenie zniżonej, za rubli 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50 księgarnia antykwarska B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

**Magle** wiedeńskie nowe są do sprzedania. Ulica Gęsia № 10. 4316

**Rubli** 1,800 do 2,000 jest do wypożyczenia zaraz, tylko na nieruchomość warszawska. Sosnowa 1a m. 8, po 4-ej. 4365

**Majątek** ziemski o 24 włókach do sprzedania lub zamiany na dom. Świętokrzyzka № 22, lokalu № 2. 4757

**Plac** przy rogu ulicy Dobrej i Radnej № 2761/2, jest do wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 16, u p. Gepnera, rano do godz. 9 i po południu od 3—5.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

**Majątek** ziemski w Szkalbmierskiem (gub. Kielecka), włók 16½ ziemi pszennej, bez służebności, kompletnie urządzony i zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich Płodozmian przeprowadzony, budowle i dom mieszkalny dobre i wygodne. Odległość od stacji kolei Iwan.-Dąbrowskiej mil 3. Po bliższe szczegóły zgłaszać się do właściciela, poczta Działoszyce, poste-restante pod lit. W. M. 5074

**Restauracja,** piwiarnia i cukiernia w Rosji w miejscowości kąpielowej, do wydzierżawienia lub w administrację. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 4, mieszkania 8, między godziną 2 a 4 po południu. 5110

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania przy ulicy pryncypalnej, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość we wszystkich kioskach warszawskich. 769

**Korzystny** interes. Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Niecała 8.

**Dom** w Warszawie do sprzedania lub zamiany na mniejszy, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąć można u właśc. domu № 14 przy ul. Mokotowskiej.

## Lokale.

**Dwa** lokale przy ulicy Chmielnej № 40, blizko Marszałkowskiej, naprzeciw pięknego ogrodu, na 1-m piętrze, 6 pokoi z przedpokojem, balkonem, z widokiem na ogród, wszelkiemi wygodami za rs. 675 i 5 pokoi na 2-m piętrze, bez balkonu za rs. 530, od 1 Lipca do wynajęcia. 5049

**Pokój** do wynajęcia przy familji. Nowy-Świat № 1, mieszkania 13. 763

**Salon** i sypialny elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, m. 20. 5072

**Pokój** z balkonem i wspólnym przedpokojem, przy głównem wejściu, z pasażem lub bez, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 8c, stróż wskaże. 5092

**2 pokoje** z osobnem wejściem lub pojedyńczo, do wynajęcia zaraz, na żądanie może być samowar i stół. Świętokrzyzka 15, mieszkania 5, 1-e piętro od frontu, wiadomość na miejscu. 762

**Poszukuje** się lokalu na kantor, składającego się: z 4 pokoi i jednego przedpokoju na parterze, lub na 1-m piętrze, od 1 Lipca, w okolicy ulic: Senatorskiej, Placu Bankowego, Rymarskiej, Przejazd, Królewskiej, Żabiej, Granicznej, Elektoralnej lub Długiej. Adresy pod lit. B. N. proszę składać u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 752

**Pokój** z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, z meblami, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska № 73. stróż wskaże. 4981

**5, 3 i 2** pokoje z kuchniami i 2 pokoje z przedpokojem, do wynajęcia od 8-go Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 4986

**Letnie** mieszkania w pięknej leśnej miejscowości, z meblami i wszelkiemi dogodnościami, są do wynajęcia. Wiadomość: ul. Chmielna № 43D, mieszkania 4, od godziny 11—1 z południa i od 3—5. 4882

**Pokój** kawalerski, ładnie umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska № 23 bez litery, mieszk. 8. 5038

**Letnie** mieszkania w sosnowym lasku, są do wynajęcia w Nowo-Mińsku, obok stacji kolejowej. Wiadomość przy ulicy Długiej № 55, na 2-m piętrze. 5039

**Do wynajęcia** od 1-go Lipca 1884 r. w blizkości kolumny Zygmunta: 1) pięć pokoi z balkonem, przedpokój i kuchnia z oddzielnem wejściem, piwnicą, komórką i górą wspólną, za cenę rs. 800 rocznie; 2) trzy pokoje i kuchnia, piwnica, komórka i góra wspólna, na dole, za cenę rs. 280 rocznie, przy ulicy Podwal № 12, wiad. u rządcy. 674

**W każdym** czasie do wynajęcia na kwartał, t. j. do Ś-go Jana dwa pokoje z umeblowaniem, lub bez takowego, razem lub osobno,—oraz do sprzedania dwa garnitury mebli orzechowych, utrechtem bordo krytych i żyrandol. Wiadomość: róg Żelaznej i Prostej № 20E, wprost fabryki Bucha, stróż wskaże 5035

**Pokój** duży, umeblowany, z usługą. Ulica Leszno 39. 736

**Zaraz jest do wynajęcia obszerny sklep** z przyległemi 4-ma dużemi pokojami, kuchnią etc., lokal ten może być też i częściowo wynajęty. Wiadomość na miejscu: Krakowskie-Przedmieście № 18. 4937

**Podwal** № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

**Do wynajęcia** od 1 Kwietnia 3 pokoje, z obszerną kuchnia, za rs. 45 kwartalnie. Ulica Jerozolimska № 6, wprost młyna parowego. 4971

**Apartament** o 7-u pokojach, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Świata. 4957

**Róg** Żabiej i Żelaznej bramy № 6, od 8-go Kwietnia salon, pokój, alkowa i kuchnia na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu. 5062

**Sklep** v. kantor obszerny, z jednym lub kilkoma pokojami, w podwórzu, do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat 55.

**Za rs. 30** dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, jest do wynajęcia na Miedzianej, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość na ul. Kruczej № 11, w sklepie spożywczym.

**Letnie** mieszkanie w Rudzie Guzowskiej jest do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi i kuchni, z ogrodem, w blizkości stacji i lasu. Wiadomość u miejscowego szwajcara Łukasza na stacji. 5135

**Zaraz** do wynajęcia pokój z alkową, umeblowany. Nowy-Świat 50, m. 4, 2-e piętro.

**7 pokoi** na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami. do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 5143

**10 pokoi** na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 5142

**5 dużych** pokoi z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, pokojem dla służby. ze zlewami i wodociągami, na parterze od frontu, zaraz do wynajęcia do św. Jana za rs. 100. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 12, u stróża Adama. 775

**Widok** № 19, od 1-go Maja r. b. apartament z 6 pokoi. 5113

**O pół** godziny jazdy koleją od Warszawy, przy samym przystanku w Sosnowym lesie, są letnie mieszkania do najęcia. Wiadomość: Włodzimierska № 5a, mieszkania 1, od godz. 9—3, z wyjątkiem świąt. 776

## Doniesienia rozmaite.

**Do Gospodyń!!!** Przyjmuje się ciasto do wypieku i zarabiania, jak lat poprzednich tak i w tym roku. Świętokrzyska róg Marszałkowskiej, nr 28, w kawiarni. Tamże dostać można Ciasta gotowego. 764

**Biuro** prośb, tłomaczeń i realizacji wszelkich dowodów pieniężnych Franciszka Strycharzewskiego, otwarte zostało z d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. w hotelu Paryzkim, Bielańska № 9, i codzien ie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 9 rano do 6 wieczorem załatwia pospiesznie i akuratnie wszelkie interesa, w zakres tego biura wchodzące. 5141

**Kupuję** kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

**Ruska** akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i potrzebujące dyskrecji w osobnych pokojach i rekomenduje mamki. Ulica Nalewki № 9, mieszk. № 26.

**Fabryka** sprzączek do szelek i krawatów. Chłodna № 25. Nikluje wszelkie metale.

**Koronki,** żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i układania, skład koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 5104

**Fabryka** kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

**Lombardowe** kwity, złoto, srebro kupuję. Nowolipki 26, mieszk. 16, oficyna. 4772

**Najtańsze** kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla," № 6a ulica Marszałkowska i róg Pięknej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić, że otrzymałam z Paryża kapelusze ostatniej mody. 4314

**Mamki** wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 5139

**Po stracie** dziecka, młoda osoba ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Chmielna 43, stróż wskaże. 766

**Mamka** młoda, zdrowa, z młodym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia tu w Warszawie, lub do wyjazdu. Wiadomość u akuszerki Studentkowskiej, Plac Ś-go Aleksandra № 5. 5075

**Mamka** młoda ze świeżym pokarmem jest u akuszerki Sikorskiej. Ul. Solna № 8. 5040

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 26 Марта (7 Апрѣля) 1884 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner**